Nr. 76 (z dod. por.). Dnia 17 marca. Piątek. Dnia 5 (17) marca 1893 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA. Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20. Nekrologja: za wiersz 13 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. Małe ogłoszenia za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop. Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1. Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Spółka, ulica Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 512. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w monstrancji i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 4-ej po południu, odprawione będą nabożeństwa pasyjne w kościołach: św. Kazimierza (panien sakramentek) i Opieki św. Józefa (panien wizytek).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Figaro oddał przysługę prawdzie, wyjaśniając w sposób wiarygodny zagadkę ostatniej tak wzruszającej katastrofy w procesie panamskim, która obaliła ministra Bourgeois, zmuszając go chwilowo do złożenia teki sprawiedliwości. Zeznania p. Bourgeois, złożone przed sądem i w izbie deputowanych, zrehabilitowały go wyjaśnieniem, że nie dawał panu Soinoury wprost poleceń do traktowania z panią Cottu na podstawie obietnicy uwolnienia administratorów panamskich z pod śledztwa. Zarówno jednak z zeznań samego Bourgeois, jak Ribota potrzeba było wnioskować, że konferencje zakulisowe z panią Cottu miały istotnie jakiś ważny a starannie ukrywany cel i że ministrowie o akcji, w tym kierunku prowadzonej przez p. Soinoury, wiedzieli.

Dopiero potrzeba było niedyskrecji *Figara*, aby zrozumieć wątek całej sprawy. Rząd potrzebował w grudniu w interesie republikańskim znaleźć winnych także i na prawicy monarchicznej, skoro aż dotąd podejrzenia padały wyłącznie na republikanów, i polecił panu Soinoury rozpocząć tajne poszukiwania w tym kierunku. P. Soinoury użył obu znanych z procesu ajentów, którzy starali się przekupić Bertona, sekretarza p. Cottu, a nie trafiwszy z nim do celu, postanowili dotrzeć aż do samej żony uwięzionego administratora. Teraz wyjaśnia się utyskiwanie Nicolle'a, że Berton go wywiódł w pole, teraz dopiero w należytem świetle stawia się niewzruszona energja zeznań pani Cottu, rozwinięta przy konfrontacji z Soinourym w sądzie.

Epizod przeto owej konfrontacji teraz dopiero wyjaśnia się należycie we wszystkich swoich szczegółach i dlatego uważamy za właściwe przedstawić go tutaj, jako konieczne uzupełnienie naszych sprawozdań z przebiegu rozpraw procesu:

Wśród ogólnego wzruszenia w sali wchodzi Soinoury, wezwany na świadka. Jest to człowiek silnie zbudowany, energiczny, blondyn, liczy lat czterdzieści kilka. Wezwana równocześnie pani Cottu powraca krokiem pewnym i dumnym patrycjuszki rzymskiej.

Prezydent zapytuje p. Soinoury: Przyjmowałeś pan w d. 7-ym stycznia panią Cottu w swojem biurze ministerjalnem?

Soinoury: Ajent policyjny, Nicolle, powiedział mi, że pani Cottu pragnie mię prosić o ulgi w widywaniu się z mężem. Jakkolwiek nie mogłem ich jej przyrzec, przyjąłem ją. Pani Cottu wyraziła mi swoje życzenie, przyrzekłem jej moje poparcie. Nazajutrz mogła widzieć swojego męża. Mówiliśmy długo z sobą, naturalnie starałem się od niej coś wybadać. Najpośledniejszy urzędnik policyjny nie zaniedbałby takiej sposobności. Protestuję wszakże najenergiczniej przeciw posądzeniu, jakobym chciał na nią wywrzeć jakikolwiek nacisk lub traktował o wzajemne przysługi. Ani przyrzeczeniami, ani pogróżkami nie chciałem nic osiągnąć. Powodowany ludzkiem współczuciem (śmiech w sali), powtarzałem kilkakrotnie, że przysługa, jaką jej wyświadczam, jest zupełnie bezinteresowną.

Pani Cottu powstaje z krzesła, patrzy Soinoury'emu ostro w oczy i powiada: Utrzymuję całe moje poprzednie zeznanie bez zmiany. Namacalny dowód, jaki pan chciałeś dać ministrowi, zawieszenie śledztwa pod warunkiem absolutnego milczenia oskarżonych...

Soinoury: Słowa pani mogę sobie w ten tylko sposób wytłumaczyć, że wyobraźnia pani, że nerwy jej wyrządziły jakąś psotę. Zresztą nie mówiłem w imieniu ministra, ani nawet jako urzędnik, tylko jako człowiek zupełnie prywatny (śmiech w sali).

Pani Cottu przystępuje jeszcze bliżej do świadka, patrzy mu jeszcze energiczniej w oczy i głosem niezmiernie donioslym powiada: Nie starałam się pana wcale widzieć, kazałeś mię pan sam przywołać do siebie, blankietów pańskich nie potrzebowałam! Nie żądałam od pana niczego, nigdy, nigdy, nigdy!

Soinoury cofa się mimowoli zlekka przed wysuniętą ku niemu energicznie ręką kobiety.

Prezydent: Czy żądałeś pan od pani Cottu wymienienia nazwiska jakiegokolwiek z deputowanych prawicy?

Soinoury: Pytałem ją, czy nie posiada jakich dowodów. Aby to była wymiana usług, tego nie powiedziałem.

Adwokat: Przez kogo były podpisane blankiety, które posłałeś pan pani Cottu?

Soinoury: Miały one podpis prefekta policji, Lozego.

Obrońca Barboux prosi o skonstatowanie, że Soinoury świeżo awansowany został na dyrektora jeneralnego więzień.

Świadek Nicolle wchodzi. Obrońca Dubuit zapytuje: Czy jest w zwyczaju osoby, mające prośbę do dyrektora policji ministerjalnej, wprowadzać tylnemi drzwiami? (śmiech).

Nicolle: Nie.

Obrońca Dubuit: Czy jest w zwyczaju takie osoby zawozić do dyrektora policji ministerjalnej nie z własnego ich domu, ale z mieszkania osób trzecich?

Nicolle (przygnębiony): Nie.

Obrońca Dubuit: Kto panu wskazał adres, dokąd masz pan po panią Cottu pojechać?

Nicolle: Ajent Golliard.

Skandal panamski, który zniszczył albo podkopał tyle już wybitnych egzystencyj politycznych, dopomógł dwom ludziom do zmartwychwstania: Ferryemu i świeżo—Constansowi. Wiadomo, że we wtorek senat francuski obradował nad interpelacją monarchisty Halgana, który w zastępstwie tchórzącego Monisa zadał rządowi szereg pytań drastycznych.

Podejmuję cofniętą przez Monisa interpelację—rzekł Halgan—czcigodny mój kolega miał przez chwilę odwagę, dziś zmienił swe zdanie i pozwala prezesowi ministrów wypocząć na zebranych wczoraj w izbie deputowanych laurach. Potrzeba jednak stwierdzić przed krajem, że fakty mówią inaczej. Panią Cottu we wiadomy, potajemny sposób zawleczono do pana Soinoury. Ministrowie wypierają się odpowiedzialności za ten krok, a jednak wysoki urzędnik jest skompromitowany i tego urzędnika awansowano. Powiedzą, że wszystko to obaliło wczorajsze opowiadanie w izbie pana Pourquery de Boisserin, który jakoby słyszał w sądzie, że całe wysunięcie pani Cottu było intrygą obrońcy Barboux; to opowiadanie wywarło doraźny efekt w izbie, która pod jego wrażeniem uchwaliła wotum zaufania dla rządu. Ale cała opowieść jego okazała się fałszywą, uchwalone wotum nie usprawiedliwia przeto rządu. Dlaczego nie uwięziono Korneljusza Hertza, ani Artona, który może w tej chwili przebywa znów w Paryżu? Dlaczego nie publikujecie listy oskarżonych, którą widzieliście?

Ribot: Nigdy! Proszę dowieść tego podejrzenia.

Halgan: Może nie widziałeś jej pan, widzieli ją inni ministrowie.

Ta ostatnia insynuacja wywiodła Constansa na trybunę. Stanąwszy na niej, oświadcza on, że pragnie rozwiać dwie legendy: jedną, jakoby nigdy nie bywał w senacie; drugą, jakoby posiadał listę 104 przekupionych, a nawet pokazał ją Carnotowi. Temu drugiemu posądzeniu Constans odbiera wszelką podstawę kategorycznem zaprzeczeniem pogłosek, a oświadczenia jego przyjęła ogromna większość republikańska w senacie tak gorącemi oklaskami, że nazajutrz cała prasa paryska dostrzegła na firmamencie politycznym powracającą na zenit gwiazdę Constansa.

Br. Ż.

KOLONJE LETNIE

(Dokończenie.)

Trzecim dokumentem wymaganym przez biuro jest „świadectwo ubóstwa i dobrego prowadzenia rodziców". Wymaganie to, odnośnie do moralności rodziców, spotykało się w pewnych sferach i w pewnych czasopismach naszych z podejrzeniami lub wprost z zarzutami. Chcąc obronić zamieszczanie przez nas w „Informacji" pomienionego wymagania, musielibyśmy stoczyć tu spór akademicki, w którym z jednej strony my stalibyśmy uporni, jako zbrojni w bezpośrednią obserwację, a nasi przeciwnicy stokroć uporniejsi, jako bogaci w całe stosy argumentów teoretycznych. Zamiast spór ten bez prawdopodobnego wyjścia tu rozwijać, wolimy zaznaczyć sposobem objaśnienia, iż się w ocenianiu uczciwości rodziców nie bawimy w jakieś purytańskie cenzorstwo, że bez wahania wysłaliśmy na wieś 68 dzieci „szwaczek", których zarobkowanie igłą i troskliwą opiekę nad dzieckiem mieliśmy poręczoną, nie pytając bynajmniej o ojca, że poprzestajemy na świadectwach opiekunów cyrkułowych Towarzystwa dobroczynności, chlebodawców, księży, zakonnic biura o nędzy wyjątkowej, właścicieli domów, lekarzy. Jesteśmy pewni, że gdybyśmy odstąpili od wymagania pewnego stopnia zacności rodziców dziecka, to niktby nas tak surowo nie potępił za to, jak towarzysze niedostatku tolerowanych przez nas pijaków i próżniaków, a niezadowolenie to, zdaniem naszem absolutnie słuszne, tych ludzi z poddaszy i suteren, zmniejszałoby, w przekonaniu naszem, doniosłość całej naszej pracy. Świadectwo ubóstwa rodziców, jak „Informacja" objaśnia wydawane być musi przez osoby wiarogodne a więc przez też same, o których dopiero co była mowa. Niestety, mamy prawo twierdzić stanowczo, że osoby wydające świadectwo ubóstwa dla przedstawienia w biurze kolonij letnich postępują bardzo często wielce lekkomyślnie, że poświadczają ubóstwo ludzi niezawodnie niebogatych, ale jednak o tyle dostatnich, iż do jałmużny żadnego prawa niemają. Znaczna liczba osób poważnych i zacnych „z dobrego serca" poleca biura naszemu takich ludzi jako ubogich, którzy bynajmniej niedostatku niecierpią, nie pomnąc, że przez to krzywdę przynoszą licznej gromadzie najuboższych, nie mających tak wysokich stosunków, tak uprzejmych protektorów. W r. z. nadmiar pracy nie pozwolił biuru naszemu sprawdzać stanu zamożności wszystkich rodziców dzieci na wieś, kwalifikowanych przez osoby wiarogodne odwiedzające mieszkania kandydatów. Sprawdzenie to, dokonywane mniej więcej na tydzień przed wyjazdem dziecka na wieś okazało się w praktyce wykonalnem a wielce pożytecznem, nie tylko jako środek zapobieżenia nadużyciom dobrej wiary biura przez osoby wydające świadectwo ubóstwa, ale i jako środek zapewnienia pomocy i udzielenia objaśnień tam, gdzie krańcowa nędza czyni istotnie nieraz wyjazd dziecka niemożliwym. W r. b. to odwiedzanie kandydatów w ich mieszkaniu postanowiliśmy przeprowadzić bezwzględnie, chociaż to instytucję naszą na pewne kószty narazi.

W związku z kwestją kwalifikacji ubóstwa rodziców dzieci na wieś wysyłanych wiąże się zagadnienie, co do umożliwienia pobytu na wsi dzieciom ludzi wprawdzie niecierpiących niedostatku i mogących nawet na ten cel wydać kilka rubli, ale dla których, z rozmaitych łatwo zrozumiałych powodów, wysłanie dziecka jest jednak niepodobnem do uskutecznienia.

Zagadnienie to było już nieraz u nas przedmiotem rozpraw w gazetach; jego praktyczne rozwiązanie zdaniem naszem jest bardzo trudnem. Nie wchodząc w bliższy rozbiór kwestji płatnych, a jednak na miłosierdziu opartych kolonij letnich, pozwalamy sobie wyrazić przekonanie, że muszą one być zadaniem instytucji zupełnie odrębnej i inaczej uorganizowanej, niż nasze kolonje letnie bezpłatne, zadaniem do podjęcia którego jaknajmocniej zachęcać się godzi ludzi dobrej woli i wielkiej energji.

Najmniejszej istotnej wartości bywają „świadectwa dobrego sprawowania się dziecka“, nad czem wielce ubolewać wypada, gdyż wysyłane bywają dzieci tak złego sprawowania i tak niemoralne, iż przychodzi je odsyłać do Warszawy po kilku dniach pobytu na wsi, w interesie dobra i bezpieczeństwa całej kolonji.

Świadectwa dobrego sprawowania się dziecka otrzymuje biuro nasze po części od nauczycieli, od ochroniarek, po części od osób prywatnych. Znaczna liczba kandydatów, nieuczęszczających do żadnego zakładu wychowawczego, wcale świadectwa podobnego nie przedstawia. Oczywiście ścisłe wymaganie złożenia świadectwa mogłoby znaczną liczbę zasługujących pokrzywdzić, a co gorsza do składania fałszywych dokumentów pobudzić. Musimy tu zatem postępować z wielką względnością. Co się tyczy dzieci, które już w latach ubiegłych wyjeżdżały na kolonje letnie, to o nich posiadamy wiadomość, w obowiązkowo co tydzień przez dozorców notowanem sprawowaniu się każdego dziecka. Materjał ten nadal będzie przez biuro systematycznie zbierany i spożytkowany.

Nakoniec wymagane jest podpisanie przez rodziców lub opiekunów deklaracji, iż dziecko, wysyłane na kolonję letnią, zaopatrzone będzie w odzież i efekty, w deklaracji wyszczególnione. Wymagania w tej mierze są bardzo skromne. Wymagamy dwóch par obówia, trzech koszul itd. Dzieci na wsi, cały dzień biegając, brudzą i drą bieliznę i odzież niezmiernie, nie można zaś ze względów choćby hygienicznych pozwolić iżby sypiały w brudzie, iżby chodziły pół nagie. Przyznać jednak trzeba, że ubogim rodzicom wymaganie biura nastręcza nieraz wiele trudności i że ostatecznie albo dziecko wcale nie zostaje wysłane, albo przy rewizji przed samym wyjazdem okazuje się bynajmniej nie zaopatrzone w efekty, objęte deklaracją, mimo uprzedniego podpisania jej przez rodziców. To sprowadza wiele kłopotów i nieporządków w gospodarstwie kolonij. To też nadal z największą ścisłością czuwać wypadnie nad tem, aby dzieci wszystko potrzebne co do bielizny i odzieży posiadały. Nie ma mowy o tem, iżby instytucja nasza potrzebę tę zaspokajała. Gdybyśmy chcieli dać tylko po jednej parze obówia każdemu dziecku, już byśmy na cel ten wydatkowali do 2,000 rs. Rodzice dzieci, na wieś wysłać się mających, są o potrzebnych dla dziecka efektach uprzedzeni na trzy miesiące przed wyjazdem na kolonje. Starania ich z jednej strony, a z drugiej strony ofiarność jaknajszerszych kół zamożniejszych ludności Warszawy musi tu przyjść z pomocą. Odrębna instytucja, dostarczająca potrzebnego ubrania ubogim w ogólności, a w szczególności ubogim dzieciom, celem umożliwienia im chodzenia do szkoły, do ochrony i wyjechania na kolonje, ma tutaj piękne zadanie do spełnienia. (Koszty prania i reparacyj, jak wiadomo, wchodzą do normalnego budżetu gospodarstwa każdej kolonji. Na ten cel przeznaczamy dla grupy 20 dzieci na czas 4-ch tygodni rs. 8 do 10, czyli, że ogółem wydatkowano na pranie i reparacje w ubiegłym sezonie około 400 rs.)

Kończąc objaśnienia, dotyczące kwalifikowania kandydatów, podajemy kilka zestawień, które najwłaściwiej miejsce znajdą w tym dziale niniejszego sprawozdania.

Niejakie wyobrażenie o stopniu niezamożności rodziców i opiekunów dzieci, na kolonje wysyłanych, daje następujący wyciąg, objaśniający jakim był sposób zarobkowania rodziców. Wysłano zatem:

	chrześcjan	żydów	ogółem
Dzieci rzemieślników	192	89	281
„ wyrobników	112	46	158
„ wdów bez określonego zajęcia	68	31	99
„ szwaczek	51	17	68
„ służących	37	20	57
„ woźnych	24	—	24
„ stróżów	19	—	19
„ urzędników	18	—	18
„ posłańców	12	6	18
„ sklepikarzy	19	15	34
„ furmanów	7	5	12
„ dozorców policyjnych i więziennych	7	—	7
„ subjektów handl.	4	14	18
„ akuszerek	4	—	4
„ strażników komory	3	—	3
„ ogrodników	3	—	3
Dzieci muzykusów	3	—	3
„ żołnierza straży ogniowej	1	—	1
„ organisty	1	—	1
„ małameda	—	1	1
„ handlarzy	—	21	21
„ bez zajęcia	6	3	9
„ sieroty zupełne	17	8	25
Ogółem	624	260	884

Co do liczby chłopców i dziewcząt okazuje się, że wysłano:

	chrześcjan	żydów	ogółem
chłopców	283	123	408
dziewcząt	341	137	476

O rozdziale na poszczególne kolonje poucza następujący wykaz, w którym zarazem wyrażona jest liczba sezonów czterotygodniowych w danej kolonji:

1) w Bartnikach	2	sezony	42	chłopców
2) w Dzierzbicach	2	„	41	„
3) w Łagowie	2	„	50	„
4) w Psarach	2	„	80	„
5) w Żyrardowie	1	„	30	„
6) w Rudzie Pabjanickiej	3	„	83	„
7) w Janowie	3	„	60	dziewcząt
8) w Żyrzynie	2	„	40	„
9) w Trzepnicy	2	„	50	„
10) w Kazimierzu	2	„	82	„
11) w Lesznie	3	„	150	„
12) w Sannikach	2	„	11	„
13) w Laskach	2	„	42	„
14) w Ciechocinku	2	„	80	chłopców
	i 1	„	43	dziewcząt

Stanisław Markiewicz.

Od administracji.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według informacyj *Birż. wied.*, projekt kredytu meljoracyjnego ostatecznie został opracowany. Projekt rzeczony będzie załatwiony jednocześnie z reformą Banku państwa.

= Z rozporządzenia p. ministra skarbu kontrakty kijowskie przedłużone zostały jeszcze o tydzień, do d. 21-go b. m. Wiadomość tę podają *Birż. wied.*

= Departament rolnictwa i przemysłu gospodarczego otrzymał prośby o wydanie przywilejów: na przyrząd do sortowania ziarna, na maszynę do wykopywania kartofli i na nową żniwiarkę.

= *Birż. wied.* dowiadują się, że z Najwyższego rozkazu towarzystwa kolei: rysko-dynaburskiej i dynabursko-witebskiej nazwane zostały towarzystwami kolei rysko-dźwińskiej i dźwińsko-witebskiej.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż w najbliższej przyszłości projektowana jest gruntowna reforma wydziału kodyfikacyjnego rady państwa.

= Według informacyj dzienników petersburskich, specjalna komisja, zajmująca się uregulowaniem kwestji robotniczej w państwie, ukończyła już swoje zajęcia. Wzmiankowana komisja składała się z przedstawicieli ministerjów: dóbr państwa, finansów, spraw wewnętrznych i wojny.

= Dzienniki russkie donoszą, iż na kolei petersbursko-warszawskiej pod samym Petersburgiem tytułem próby wprowadzona została sygnalizacja telefoniczna.

= *Now. wr.* donosi, iż poruszona od pewnego czasu kwestja ustanowienia faktycznej kontroli nad prywatnemi przytułkami dla położnic ostatecznie została rozstrzygnięta. Kontrolę tę postanowiono powierzyć specjalnym inspektorom.

= Linje kolejowe w Cesarstwie od portów na Wołdze i morza Czarnego, celem przewozu nafty, posiadają przeszło 6,000 cystern naftowych wagonowych, specjalnie do tego przeznaczonych. Powiększenie tego specjalnego taboru staje się jednak coraz uciążliwsze ze względu, iż dotychczas cysterny nie dają się użytkować do przewozu innych ładunków i olbrzymią drogę powrotną odbywają próżne. Zamieszkały w Saratowie dr. Piotr Zaleski z Warszawy wpadł na pomysł i zbudował w warsztatach kolei rjazańsko-uralskiej cysternę wagonową, zamykaną hermetycznie i otwieraną do woli, celem przewozu wszelkich innych towarów. Przeróbka istniejących cystern kosztuje rs. 100—150, oczyszczenie cysterny po nafcie kosztuje rs. 1 kop. 50. Wszelkie próby czynione wypadły najzupełniej pomyślnie. Pomysł zastosowany będzie na kolei rjazańsko uralskiej tak przez przeróbkę istniejących cystern, jakoteż przy budowie nowych. Jednocześnie czynione są starania o własność wynalazku przez dra Z.

= Dla obliczenia podatku dochodowego od cukrowni, gorzelni, browarów i t. p. fabryk w ogóle, opłacających akcyzę w gubernji warszawskiej, a będących w posiadaniu osób prywatnych, na mocy decyzji ministerjum finansów została wybrana komisja mięszana warszawska, złożona z sześciu członków pod przewodnictwem prezesa akcyzy bar. Steinheila, która ma określić wysokość podatku od każdej z fabryk oddzielnie dla pokrycia wyznaczonej przez ministerjum ogólnej na gubernje sumy 22,800 rs. Podatek ten wyniesie rocznie: dla cukrowni od 600 do 900 rs., dla browarów i gorzelni 200—700 i t. d., i ustanawia się w miejsce pięcio-procentowego, jaki opłacają akcyjne towarzystwa i stowarzyszenia, których dochody są ujawnione w bilansach urzędowych.

= W biurze Towarzystwa kredytowego m. Warszawy odbyło się palenie wycofanych z obiegu listów zastawnych i kuponów zapłaconych w ciągu ubiegłego roku finansowego, mianowicie za czas od 1-go października 1891-go r. do 30-go września 1892-go r. zniszczono: 1,188 listów zastawnych serji I-ej na rs. 468,700; 1,305 listów zastawnych serji II-ej na rs. 654,750; 3,675 listów zastawnych serji III-ej na rs. 1,822,200; 1,542 listów zastawnych serji IV-ej na rs. 753,950; 312 listów zastawnych serji V-ej na rs. 165.150. Razem spalono: listów umorzonych przez losowanie na sumę rs. 1,351,350; listów złożonych na spłaty pożyczek na rs. 171,700; listów złożonych na konwersję na rs. 2,341,600 i list uszkodzony, w zamian którego wydany został duplikat na rs. 100 oraz kuponów zapłaconych na rs. 1,786,500, Ogółem listów i kuponów spalono na ogólną sumę 5,651,250 rs. Czynność ta odbyła się w obecności delegowanego ze strony ministerjum skarbu, członków komitetu nadzorczego i dyrekcji Towarzystwa.

= Dzisiejsza *Gaz. polic.* zamieszcza przegląd stanu sanitarnego w cyrkule towarowym, zamieszkanym przez najuboższą ludność, przeważnie robotników. W ogóle cyrkuł liczy 34,378 mieszkańców, ulice ma po większej części wązkie, wiele z nich pozbawionych bruku; do znajdujących się w najgorszych warunkach sanitarnych należy zaliczyć ulicę Tarczyńską. Domy również są w złych warunkach zdrowotnych, mieszkania przeważnie ciasne, nizkie, ciemne, bez wentylacji i przeludnione. Najbardziej zaniedbaną jest nieruchomość pod nrem 57-ym przy ulicy Grzybowskiej. Do fabryk, źle utrzymanych, zalicza się fabryka blachy białej pod nrem 6-ym na placu Witkowskiego, gdzie jest niedostateczna wentylacja. Chederów jest 19; przy oględzinach tych zakładów zwrócono uwagę na liczbę uczęszczających dzieci i na objętość potrzebnego powietrza, mianowicie: 1 sąż. sześcienny na 4-ch uczniów. Z dokonanych w ciągu r. z. rewizyj sanitarnych w liczbie 1681 znaleziono w złym stanie: 20 domów, 136 mieszkań, 4 warsztaty, 1 łaźnię, 1 cheder, 4 zakłady felczerskie, 7 jatek, 2 masarnie, 6 piekarni, 2 sklepy z pieczywem, 1 restaurację, 6 szynków i bawaryj, 3 sklepy kolonjalne. Lekarz cyrkułowy udzielił pomocy 967 chorym; ospę zaszczepiono 67 osobom, z których 47 szczepień przyjęło się dobrze.

= W *Gaz. polic.* zamieszczone zostały wyniki badań bakterjologicznych, podług których bakterje chorobotwórcze bezwarunkowo giną w wodzie, wystawionej na działanie światła, o czem przekonały doświadczenia, dokonane z bakterjami tyfusowemi, tudzież z przecinkami cholerycznemi. Z tych doświadczeń wynika, że woda do picia zawsze powinna być trzymana w naczyniach ze szkła przezroczystego koloru białego; naczynia należy trzymać w miejscach zupełnie dla światła dostępnych, nie zaś w zakątkach półciemnych, jak to się wszędzie praktykuje. Ciemne pokoje jadalne oraz śpiżarnie najwięcej przyczyniają się do rozwoju różnego rodzaju mikrobów w przechowywanych produktach, resztkach obiadowych itp. Nadto z doświadczeń powyższych wypływa jeszcze jeden wniosek, że przy dezynfekcji mieszkań potrzeba zwracać szczególną uwagę na ciemne pokoje, śpiżarnie itp., dokąd świa-

tło zupełnie nie dochodzi, lub które są słabo oświetlone.

= Na licytacji w lombardzie przy ulicy Daniłowiczowskiej sprzedano 740 fantów nieprolongowanych; przewyżka dla właścicieli wynosi, jak podaje *Gaz. polic.*, 662 rs.

= Po wykryciu nadużycia w kasie zgromadzenia giserów księgi cechowe i kasę powierzono p. Jakobsonowi, który obecnie pełni obowiązki starszego, na podstarszego zaś zaproszono p. Adolfa Witta.

= Jutro, o godz. 8-ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie sekcji przemysłu chemicznego tutejszego oddziału Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu. Porządek dzienny tego posiedzenia obejmuje: odczytanie protokułu poprzedniego zebrania, sprawozdania z postępów chemji i sprawy bieżące oraz drobne wiadomości.

= W dniu jutrzejszym prof. Ochorowicz wypowie ostatni z szeregu swoich odczytów o „tajemnicach kapłanów egipskich”. Nazajutrz zaś, w niedzielę w południe p. Edmund Jankowski wygłosi na ten sam cel, t. j. na dochód Osad rolnych, odczyt „o stosunku świata roślinnego do człowieka”.

= W dniu wczorajszym wyjechali: członek warszawskiej izby sądowej rz. r. st. Danilow do Wilna i naczelnik dyrekcji naukowej warszawskiej rz. r. st. Rodziewicz w objazd służbowy.

= Pogrzeb.

W dniu wczorajszym odprowadzono na cmentarz powązkowski zwłoki muzyka i profesora konserwatorjum, ś. p. Józefa Lubińskiego.

Udział w ostatniej posłudze brało nader liczne grono artystów, profesorowie instytutu muzycznego w komplecie, uczniowie i dawni koledzy orkiestry teatralnej, a wreszcie magistratu, którego nieboszczyk był długoletnim urzędnikiem.

Przy wynoszeniu zwłok z kościoła św. Krzyża, tudzież na cmentarzu orkiestra, złożona z instrumentów dętych, wykonała marsze Chopina i Nideckiego.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Willidy” i „Divertissement baletowe”, w Rozmaitościach „Te które się szanuje” i „Dzieci muzy”, a w Małym „Wielki Mogoł”.

* Jutro odśpiewaną będzie w teatrze Wielkim „Aida”, z udziałem pań Drog i Hellerówny oraz pana Nouvelli.

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję Bałuckiego „Flirt”.

* W teatrze Wielkim jutro po raz piąty z rzędu „Wielki Mogoł” Audrana.

Piękna ta operetka zyskała sobie, jak wiadomo, wielkie pochwały naszej krytyki.

Publiczność bawi się na „Wielkim Mogole” doskonale.

* P. Zofja Grabowiecka, uczennica p. Kotarbińskiego, próbować będzie w poniedziałek sił swoich na deskach teatru Rozmaitości w komedyjce Benediksa „Broń niewieścia”.

* Pierwsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości krotochwili Ruszkowskiego „Już go mam” dane będzie w czwartek przyszły.

Sztuka ta graną będzie następnie w piątek, sobotę i niedzielę.

* Doroczne przedstawienie na rzecz szpitala na Pradze odbędzie się w teatrze Wielkim w d. 29-ym b. m., we środę.

Będzie to ostatni przed świętami wieczór teatralny, z uwagi zaś na cel sympatyczny przedstawienie cieszyć się powinno zupełnem uznaniem.

Wieczorem zajmuje się dr. Kryże.

* W koncercie panny Szepczyńskiej d. 23-go b. m. w resursie Kupieckiej przyjmą udział: pani Lüdowa, pp. Wołoszko, Argiewicz i inni.

Bilety są do sprzedania w księgarniach Gebethnera i Paprockiego.

* Z Nizzy donoszą, iż młody pianista, p. August Radwan, występuje tam w tych dniach z koncertem własnym.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 621, Rozmaitości 483, Małym 294; na odczycie dra Ochorowicza na rzecz osad rolnych w sali ratuszowej 270; na wystawie etnograficznej 28.

= W Towarzystwie subjektów.

W dniu wczorajszym w Towarzystwie subjektów m. Warszawy zapadła następująca uchwała co do zmiany członków zarządu i ich zastępców.

Na następną kadencję wychodzą z zarządu koleją starszeństwa pp.: prezes Ignacy Dubowik, wiceprezes Wojciech Michałowski, przez losowanie p. Leopold Wolff i na własne żądanie pp.: Karol Gayer i Jan Hoser.

Z zastępców członków zarządu wychodzą koleją starszeństwa pp.: Stanisław Waliński i Władysław Wiesiołowski; przez losowanie p. Bolesław Prawdzic Chotomski; na własne żądanie pp. Paweł Ertel i Gustaw Brüner.

Ogólne zebranie roczne postanowiono zwołać w końcu kwietnia r. b., lecz dzień zebrania nie został jeszcze oznaczony.

= Muzeum rzemieślnicze.

Przypominamy, iż jutro, o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu świeżo zorganizowanego Muzeum rzemieślniczego, (Krakowskie Przedmieście nr. 66, gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa) odbędzie się pierwsze zebranie ogólne ofiarodawców oraz członków tegoż Muzeum.

Na posiedzeniu tem zostanie odczytany obszerny referat o dotychczasowej działalności komitetu organizacyjnego, poczem nastąpi zapoznanie obecnych z całem urządzeniem sal muzealnych.

Z uwagi przeto na ważność spraw, objętych programem, liczny współudział osób, których instytucja ta interesować może, jest wielce pożądany.

Nadmieniamy, że już d. 25-go b. m. dwie sale z zupełnie uporządkowanemi okazami będą dostępne dla ogółu publiczności.

= Kolonje letnie.

Upłynęło zaledwie dni kilka od ogłoszenia odezwy do ziemian, by zechcieli pośpieszyć z pomocą gronu osób, urządzających kolonje letnie, przez ofiarowanie gościny ubogim słabowitym dzieciom warszawskim.

Ofiary na ten cel już wpływają.

Właściciel dóbr Choroszczynka, o 10 wiorst od Chotyłowa położonych, p. Krzyżanowski, w dworze miejscowym pragnie dać pomieszczenie, które pozwoli w ciągu trzech sezonów letnich zapewnić dobrodziejstwo świeżego powietrza około 100 biedakom.

Położenie jest doskonałe, lasu włók 20, Bug o 8 wiorst odległy.

Ta niesłychanie cenna dla kolonij letnich ofiara oby była początkiem całego szeregu dalszych, na które grono urządzające kolonje letnie z upragnieniem oczekuje, wobec kilku tysięcy dzieci dotąd zapisanych...

Wczoraj w pierwszym dniu odbierania dowodów sprawdzono kwalifikacje około 150 dzieci.

Prócz dam, stale zajętych w biurze kolonij letnich i zaproszonych przez nie towarzyszek, brali czynny udział w kontroli dowodów lekarze tegoż biura.

Gorliwość i wprawa, z jaką damy załatwiają wcale niełatwą czynność kwalifikacyjną, budzi najwyższy szacunek dla tych dobrowolnych pracownic.

= Z sezonu.

W sobotę odbędzie się u hr. Wincentów Walewskich wielki raut muzykalny, który zamknie szereg zabaw postnych.

Większa część osób, przybyłych z dalszych stron na karnawał i post, zaczyna się już rozjeżdżać.

Natomiast już teraz przepowiadają, iż t. z. zielony karnawał, t. j. sezon wyścigów, będzie bardzo ożywionym.

= Najmniejsza...

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy list piękną francuszczyzną pisany, który podajemy tu w przekładzie:

„Szanowny redaktorze!

W ostatnich czasach kilka dzienników warszawskich zaznaczyło, iż konkurs na najmniejszą nóżkę kobiecą, ogłoszony przez pismo amerykańskie *Recorder*, a we Francji powtórzony przez *Petit Journal*, nie dał dotychczas rezultatu, gdyż *żadna z kobiet amerykańskich i francuskich nie mogła przedstawić stopy o rozmiarach żądanych.*

Jednocześnie, pisma te wyraziły pewność, iż *bez wątpienia znalazłaby się setka mieszkanek tutejszych, które z łatwością obułyby pantofelek Kopciuszka.*

Ostatnie twierdzenie przyjmuję z niedowierzaniem, jak w ogóle wszelkie legendy o rzekomej małości stopy mieszkanek kraju tutejszego. Nadto, jako francuzka pragnę sprostować wielką niedokładność informacji lub umyślne skrzywienie prawdy; gdyż każdy znający język francuski czytelnik *Petit Journal*'a wie oddawna, *iż zgłosiły się już do redakcji tego pisma dwie francuzki*, z których każda miała maleńkie stopki, mianowicie wymiarów $18\frac{1}{2}$ i $18\frac{1}{3}$ centymetrów.

A więc—dotychczas najmniejszą nóżkę na świecie *ma francuzka.* Jestem dumną z tego faktu, stwierdzonego w sposób urzędowy.

Oczywiście, piękne mieszkanki kraju tutejszego, czytające jedynie *Kurjery*, mogą i pozostaną nadal przy słodkiem złudzeniu, iż one to właśnie mają najmniejsze stopki na kuli ziemskiej.

Przyjmij itd.

Francuzka.”

Czy *tylko* przy „słodkiem złudzeniu”?

Nam się zdaje—a i z tonu listu tak też wnosimy, że łaskawa nasza korespondentka sama „złudzenie” za rzeczywistość poczytuje, radaby jednak mieć... dowody.

Wprawdzie pomysł amerykańskiego *Recordera* jest tylko zabawką dziennikarską, na czas wielkopostny wymyśloną, która jednak z naszych czytelniczek chciałaby udowodnić, że i nad Wisłą znajdą się stopki małe, lub... najmniejsze, chętnie służymy wszystkim do ujawnienia tego faktu.

Inicjały i stosowne zaświadczenia mistrza kunsztu szewckiego—będą dla nas wystarczające.

= Błyskawica.

W dniu wczorajszym o godzinie $8\frac{1}{2}$ wieczorem, na północno-zachodniej okolicy horyzontu, obserwowano błyskawicę.

Zjawisko powtórzyło się kilka razy.

= Karty sanitarne.

Posterunki pograniczne austrjackie od osób, przyjeżdżających z Królestwa, zaczęły wymagać świadectw sanitarnych.

Świadectwa rzeczone są wydawane przez służbę sanitarną i policyjną na stacji Granica.

= Kolonizacja żydowska.

Delegaci 9-ciu grup kolonistów z Rosji południowej, z p. Feinbergiem na czele, przedstawiali się d. 28-go lutego bar. Hirszowi w jego mieszkaniu w Londynie, gdzie bawi obecnie.

H. rozmawiał z nimi przez całe dwie godziny w obecności głównego rabina, dra Adlera, Arnolda White i kilku osób wybitnych, wypytując się o wiele szczegółów i udzielając rad i wskazówek.

Delegaci mają się udać wprost do Argentyny.

= Żegluga.

Niezależnie od dwóch statków osobowych, odchodzących codziennie do Płocka, od niedzieli, d. 19-go b. m., zaczną kursować parowce kurjerskie wychodzące z Warszawy o godz. 1-ej z południa.

Z powrotem parowce te wyruszać będą z Płocka o godz. 5-ej rano.

Statkami temi można też odbywać podróż do Włocławka, lecz z przenocowaniem w Płocku, gdyż statki kurjerskie do Płocka przybywać będą około godz. 7-ej wieczorem; do Włocławka zaś z Płocka parowce wyruszaja nazajutrz o godz. 6-ej rano.

Parowcami kurjerskiemi żadne iowary wożone nie będą, oprócz bagażu pasażerskiego.

Parostatki osobowe wcześnie przybywają do stacyj krańcowych, a to dzięki przyjaznemu poziomowi Wisły.

= Z Wisły.

Poziom wody na Wiśle podniósł się do stóp 6 cali 10-ciu.

W dniu wczorajszym ku Płockowi wyruszyło pięć berlinek ładownych węglem kamiennym.

Ustawiono też trzecią z kolei przystań dla statków parowych.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Wroniej pod № 19-ym Abrahamowi Medaljonowi skradziono towarów kolonjalnych na sumę 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Kruczej pod № 29-ym Michałowi Lewandowskiemu skradziono 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Erywańskiej pod № 16-ym Edwardowi Szubertowi skradziono garderobę wartości 150 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Nalewki pod № 22-im Dawidowi Szulwasowi skradziono pierścionek złoty z brylantem wartości 150 rs. — Z mieszkania Taumana przy ul. Muranowskiej pod № 36-ym skradziono różną garderobę wartości 300 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Koszykowej pod № 55-ym Ludwikowi Bonachowiczowi skradziono uprząż wartości 120 rs. — Marji Millerowej, zamieszkałej przy ul. Złotej pod № 42-im, skradziono kufer z rzeczami i bieliznę wartości 160 rs. — W oddziale pocztowym przy ul. Miodowej pod № 15-ym Aleksandrowi Radeckiemu-Mikulicz skradziono zegarek złoty z dewizką wartości 100 rs. — Z mieszkania Hersza Prussaka przy ul. Marszałkowskiej pod № 84-ym skradziono futro i dwa palta wartości 100 rs.

= Kradzież dorożki.

Dorożkarz Antoni Świtkowski, w dniu onegdajszym przyjechawszy z pasażerem do Zacisza, założył koniowi torbę z obrokiem i wszedł do karczmy.

Za powrotem dorożki ani konia nie znalazł.

Zawiadomiona o tem straż ziemska zarządziła śledztwo i w rezultacie znalazła sprawcę kradzieży w osobie mieszkańca Radzymina, Stanisława Porgoła.

= Przytrzymani.

W warsztacie Błażewskiego pod № 54-ym przy ul. Nowy Świat przytrzymano Wilhelma Blonkenburga, który skradł kłódki.

W Kępie pod Warszawą ujęto Hersza Bildera, znanego złodzieja koni.

Bilder zdołał jednak omylić czujność dozorujących go ludzi i uciekł.

= W podróży.

Ofiarą podstępnej i zuchwałej kradzieży padła pani Zofja Tymińska, obywatelka z wieluńskiego.

Pani T., osoba wiekowa, mając słaby wzrok, prosiła jakiejś współpasażerki w Częstochowie o wyekspedjowanie walizy z rzeczami do Warszawy.

Nieznajoma chętnie w tem dopomogła, lecz dała pani T. zamiast kwitu na jej rzeczy, swój własny.

Pani T. dopiero po przybyciu do Warszawy przekonała się o nastąpionej zamianie, współpasażerka zaś wysiadła w Skierniewicach i świadomie kufer pani T. zabrała.

Rzeczy znajdujące się w walizce pani T. przedstawiały wartość około 400 rs., gdy kuferek oszustki zawiera rzeczy na sumę co najwyżej 50 rs.

= Wypadek na kolei.

Wczoraj, o godz. wpół do 1-ej w nocy, na stacji Warszawa

kolei nadwiślańskiej, podczas manewrowania wagonami towarowemi, jeden z nich, naładowany szmelcem żelaznym, pognany wichrem po linji wojennej, wpadł na zwrotnicy wekslu № 4 na przesuwane z sąsiedniej linji takież wagony.

Uderzenie było tak silne, iż wagon uderzający został wykolejony i uszkodzony, tor zaś prawie żadnego szwanku nie doznał.

= Ospa.

W dniu wczorajszym stwierdzono wypadki ospy: pod № 6-ym w Alei Ujazdowskiej i pod № 10-ym przy ul. Fabrycznej.

Dezynfekcja w obu domach została dokonana.

Z pośród trojga dzieci kowala Smolińskiego pod № 6-ym przy ul, Czerniakowskiej, dwoje już zmarło na ospę.

Trzecie dziecko odesłano do szpitala.

= Zagadkowy zgon.

Wczorajszego wieczora pod № 56-ym przy ul. Twardej znaleziono w łóżeczku nieżywą Zofję Czerwińską, córeczkę stróża, liczącą rok życia.

Dziecko przedtem nie chorowało, zwłoki więc zabezpieczono w celu rozwinięcia śledztwa sądowego.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej Emilja Fielmanowa, licząca 34 lat wieku, w mieszkaniu krewnej swej Regulskiej na Czystem truła się kwasem karbolowym.

Jakkolwiek energiczna pomoc lekarska usunęła niebezpieczeństwo, stan zdrowia otrutej nie przestaje być groźnym.

Desperatka przed dwoma miesiącami straciła męża i córeczkę.

Rozpacz po tych stratach wywołała melancholję, która doprowadziła do zamachu samobójczego.

= Pożary.

W jednem z mieszkań pod № 75-ym przy ul. Pawiej wynikł pożar, a mianowicie zapaliła się ściana drewniana.

Mieszkańcy, po wyrąbaniu ściany, ogień bez wzywania straży ugasili.

Pod № 20-ym przy ul. Królewskiej wszczął się pożar na poddaszu, stłumiony przez stróża miejscowego.

„Willidy."

Wczorajsza nowalja operowa jednemu z jowialnych słuchaczów przypomniała anegdotę następującej treści. Młody kompozytor niemiecki, pan Schultze (naliczyć ich można całe legjony), udaje się w podróż do zawsze pięknej, uroczej Italji. Pod lazurami tej krainy nie braknie dotąd żywiołów romantycznych—pan Schultze dostaje się w ręce straszliwych brygantów. Po przejrzeniu podróżnej walizy, brodacze ci przekonywają się, że do czynienia mają z muzykiem-kompozytorem; zdobycz to niewielka, więc, kochany muzyku, zaśpiewajże nam cokolwiek! Pan Schultze rad nierad zgadza się na improwizowany popis i intonuje „arję" ze swojej opery. Po chwili śpiewak staje się świadkiem dziwnej niespodzianki—wszyscy rabusie ronią łzy niezwykłego rozczulenia. Co to jest? wszakże nawet germańscy słuchacze podobnej wrażliwości wobec jego utworów nigdy nie okazywali! Co ważniejsza, rabusie oddają mu zabraną walizkę, mówiąc: „Kolegów nie obdzieramy, boć i ty kradniesz równie śmiało i bezczelnie, jak i my".

Rzeczywiście, przysłuchując się partycji Giacommo Pucciniego, co chwila spotykamy się z całemi frazami, jakby żywcem wyrwanemi z dzieł Mascagniego. Podobieństwo to ujawnia się nietylko w konturach melodyjnych, ale i w całem opracowaniu tych motywów. Więc dalejże na Pucciniego, szczególniej zaś na reżyserję opery, z potokiem zarzutów, po co wystawiać utwór, który w wielu razach wydaje się poprostu plagjatem, mizernem rabusiostwem i t. p.

Tymczasem dzieło Pucciniego niejest bynajmniej wytworem ostatniej chwili, gdyż po raz pierwszy ukazało się ono na scenie teatru „Dal Verme" w Medjolanie dnia 31-go maja 1884 r., więc wtedy, gdy o imionach Mascagni'ego lub Leoncaval'a świat boży nic jeszcze nie wiedział, ani wielkości tych gwiazd wschodzących zupełnie nie przeczuwał.

Więc Giacomo Puccini wśród tej plejady nie jest bynajmniej najmłodszem dziecięciem, lecz co najmniej rówieśnikiem, których „młoda Italja" liczyć musi obecnie niemało.

W istocie objawy młodzieńczych talentów na niwie muzycznej nie noszą cechy sporadycznej, przypadkowej. Świadczą one o tej ewolucji, którą tak świetny, ogólny rozwój muzyki w stuleciu bieżącem musiał wywołać nawet w muzyce włoskiej, zajmującej od lat niepamiętnych stanowisko pierwszorzędne w zakresie opery. Ewolucja ta uwydatnia się dosadnie w utworach młodych talentów, którzy nie piszą już bynajmniej „oper" podług odziedziczonego szablonu, lecz zdążają energicznie ku wytworzeniu istotnego „dramatu muzycznego" w spółczesnem pojęciu tej artystycznej formy. Wpływ symfonicznej muzyki niemieckiej oraz dzieł Wagnera jest tu aż nadto widocznym. Na szczęście, pomimo wzbogacenia strony formalnej języka muzycznego, w dziełach młodzieńczej falangi przebija się duch prawdziwie włoski, niedający się ujarzmić w okowy germańskiej potęgi muzycznej. Słuchając takiego Boity, Mascagni'ego, Leoncavalla, wreszcie Pucciniego, nikt nie posądzi ich o zwyrodnienie, o wytworzenie dziwolągów—pozostają oni prawymi synami swej ojczystej sztuki, dziećmi nigdy niestarzejącej się Italji.

Ewolucja muzyki włoskiej ma już za sobą historję kilku lat dziesiątków, boć takie zmiany nie mogą być wytworem jednej chwili. Potrzeba było wytworzyć nowe pokolenie nietylko talentów młodzieńczych, ale co ważniejsza nowych przewodników i nauczycieli, którzy, wchłaniając zdobycze sztuki ogólnej, byliby w możności uprzystępnić je młodzieńczej drużynie. Dlatego też po ukazaniu się takiego „Mefistofelesa" Boity, lata całe upłynęły, zanim sztuka włoska mogła zabłysnąć zapowiedzią nowej ery.

Nie trudno więc przekonać, że ukazanie się takiego Mascagniego, który rzeczywiście wyróżnia się uzdolnieniem niepowszedniem, nie jest faktem przypadkowym—jest on jednem z ogniw tego organicznego rozwoju, którego wszystkich wyrazów na razie znać nie podobna.

Giacomo Puccini, którego operę „Le Villi" poznaliśmy ze sceny wczoraj, należy do tej młodzieńczej kohorty, przed którą skłania się nawet czoło sędziwego artysty, noszącego tak głośne i ogólnie wielbione imię Verdiego.

Puccini ma za sobą rodową tradycję muzyczną, sięgającą niemal dwóch stuleci. W rodzinie jego muzyka miała wybornych przedstawicieli w osobach: Joachima (1712—1781), Antoniego (1747—1832), Michała (1813—1864), przodków w prostej linji współczesnego autora „Willid", który urodził się w r. 1858-ym w Lucce. Odziedziczywszy po swoich poprzednikach, z których każdy był poważnym kompozytorem, szczególniej na polu muzyki religijnej, nietylko zamiłowanie, ale i zdolności, Giacomo Puccini odbył studja poważne pod kierunkiem Ponchiellego i Faccio w konserwatorjum medjolańskiem.

Na ostatecznym popisie młody adept zdobył sobie szczególniejsze uznanie za symfoniczne „Capriccio". Uzdolnienie w używaniu środków i form symfonicznych zaznacza się również i w partycjach operowych, których Puccini dotychczas oprócz „Willid" wykończył jeszcze dwie: „Edgar" (r. 1890-go) i „Manon Lescaut" w r. b.

Treść opery „Le Villi" osnutą jest na legendzie pochodzenia słowiańskiego, według której dusze zmarłych z tęsknoty a opuszczonych zdradziecko kochanek, pod postacią leśnych rusałek, mszczą się nad niewiernymi, wciągając ich w wir szalonego, kończącego się śmiercią tańca. Podanie to wyzyskanem już było w sposób wielce poetyczny na scenie pod postacją baletu „Gizella czyli Willidy", z muzyką Adama.

Opera Pucciniego powtarza w głównych zarysach treść tego baletu, dając jednak rozwiązanie więcej żałobne, mianowicie śmiercią niewiernego wśród pląsów korowodu rusałek.

Robert zaręcza się z kochaną od dzieciństwa Anną, związek ten ma być osłodą ostatnich dni sędziwego Wilhelma, ojca Anny. Niestety, Robert odziedziczywszy spadek po dalekiej krewnej, udaje się do Moguncji i tu niedoświadczony wieśniak wpada w sieci jakiejś miejskiej syreny. Anna napróżno oczekuje powrotu ukochanego, trawiona tęsknotą umiera. Zrozpaczony starzec nie może dać wiary, aby śmierć jego dziecięcia nie została pomszczoną.

I nie myli się, gdyż wśród wichury zimowej zjawia się Robert, ścigany przez rój mściwych rusałek, pomiędzy któremi znajduje się i Anna. „Nie jestem już twoją miłością", odzywa się do niego widmo ukochanej, „jestem tylko zemstą". Nieszczęsny Robert dostaje się w wir rozszalałego tańca i pomimo rozpaczliwych usiłowań upada w śmiertelnych konwulsjach.

Partycja tego dzieła składa się z wstępu i ośmiu numerów, ściśle ilustrujących osnowę powyższej nader prostej fabuły libretta. Preludjum orkiestrowe zaznacza we wstępnych taktach krajobraz sielankowy (rzecz przeniesiona w okolice Czarnego lasu), następnie w szeregu tematów, rozwiniętych w operze, staje się treściwą zapowiedzią dramatu muzycznego.

Już w tym wstępie słuchacze pomimowoli zostają uderzeni podobieństwem z Mascagnim. Dla ucha uważniejszego podobieństwo zasadza się na powtórzeniu pewnej maniery harmonicznej (akordy septymowe poboczne) i melodyjnej (właściwość pieśni ludowej), o czem niepodobna nam tu się rozwodzić.

Sama opera zaczyna się od chóru ucztujących, utrzymanego w zarysach prostych, energicznych—chór ten przechodzi następnie w walca o rytmach hiszpańskich, pomimo, że autor miał zawsze na myśli charakterystykę więcej germańską. Epizod ten napisany płynnie, nie wyróżnia się jednak oryginalnością.

Następnie romans (*Non ti scordar di me*) Anny o niezapominajkach jest wstępem do duetu miłosnego z Robertem. W duecie tym wyróżnia się fraza szerszego zakroju „*Tu dell' infanzia mia*", którą w zakończeniu Anna przypomina Robertowi.

Poczem następuje finał aktu pierwszego, składający się z błogosławieństwa Wilhelma i ogólnej modlitwy.

We wszystkich wymienionych powyżej epizodach niepodobna wyróżnić ani jednego motywu, świadczącego o istotnej odrębności twórczego talentu kompozytora, wszystkie jednak przemawiają szlachetnością języka muzycznego, zdumiewającego umiejętnością używania środków technicznych.

Rzeczywiście uwierzyć prawie niepodobna, że mamy do czynienia z utworem dwudziestosześcioletniego młodzieńca, tyle w tym utworze dojrzałości artystycznej w używaniu bogactwa orkiestrowego, tyle tu barwności i kontrastów.

Akt drugi rozpoczyna się od dwóch ustępów symfonicznych. Pierwszy z nich p. t. „*L'Abondono*" („Opuszczenie") na tle krajobrazu zimowego (jest to prześliczną istotnie pracą pędzla p. Karola Klopfera) ilustruje tęsknotę Anny i pogrzeb jej wśród mgieł zimowego wieczora. Drugi epizod symfoniczny pod nazwą „*La Tregenda*" („Wesele czarownic, upiory, strachy nocne") stanowi punkt kulminacyjny pod względem muzycznym całego dzieła. W ilustracji tej szalonego wiru rusałek autor rozwinął niezwykłą, jak na włocha, fantastyczność. Rytmy i barwy składają się tu na obraz pełen siły, nawet odrębności, zwłaszcza przy pomocy czynników choreograficznych, wybornie zastosowanych przez p. Grassiego, baletmistrza. Epizod ten stanowić będzie niewątpliwie o powodzeniu trwalszem całej opery.

Następnie skarga bolesna Wilhelma potęguje żałobny nastrój. Wielka scena dramatyczna powrotu Roberta, trapionego wyrzutami sumienia, zawiera śliczną romanzę „*Torna ai felici di*", w której muzyk przemawia liryzmem szczerym, pełnym prostoty i wyrazu.

Duet z Anną, będący echem duetu miłosnego, nie odpowiada sytuacji i jest niewątpliwie najsłabszym ustępem dzieła, który kończy się powtórzeniem korowodu symfonicznego mściwych rusałek.

O wykonaniu tej nowości, za którą w każdym razie należy się uznanie dyrekcji i reżyserji, nie możemy inaczej się wyrazić, jak z najpoważniejszem uznaniem, zwłaszcza pod względem tak ważnego czynnika, jakim jest w tem dziele orkiestra.

Znać w tem nietylko pracę ale i zupełne oddanie się dziełu. Puccini może być tylko wdzięcznym swemu rodakowi p. C. Trombiniemu.

Trójca solistów w osobach panny Cruz, oraz pp. Russitano i Sillicha, zdawała się rywalizować pomiędzy sobą. Niestety p. Sillich, który jest podobno promotorem wystawienia „Willid" na scenie warszawskiej, wybrał na swój popis rolę wyraźnie przez autora obliczoną na głos barytonowy. Z tego powodu partycja musiała uledz pewnym transpozycjom i zmianom, niekoniecznie odpowiednim, bo jak np. w akcie drugim sprawiającym monotonność tonacji. W każdym razie organ p. Sillicha brzmiał dźwiękiem szlachetnym, pomimo niepotrzebnych wysiłków w górnej cząstce skali.

Jako Robert, p. Russitano wyróżniał się szczerością uczucia, szkoda tylko, że szczegóły akcji ogólnikowej niezupełnie odpowiadały deklamacji muzycznej. Partją tą p. Russitano zjednał sobie do reszty sympatję audytorjum, które zmusiło go do powtórzenia romanzy.

Piękny głos panny Cruz nie miał chwilami odpowiedniej siły, zwłaszcza w finale opery, tak, że partja ta stosunkowo wyszła najsłabiej. Należałoby przytem zrobić pewną zmianę w kostjumie, którym panna Cruz bynajmniej w akcie drugim nie przypomina Willid, do których grona ma zaszczyt należeć.

Na drobnostki uwagi szczególniejszej nie kładziemy, gdyż niewątpliwie wyrównają się one na przedstawieniach następnych.

Wśród korowodu rusałek wyróżniała się panna Rutkowska, jako nowa porwana do wiru nieszczęsna pokutnica.

Całość, jednem słowem, pomimo braku odrębności pod względem muzycznym, jest zajmującą, szlachetną, młodzieńczą, a więc zasługującą na powodzenie.

Zresztą pomówić o tem dziele będziemy mieli jeszcze sposobność niejednokrotnie.

St. Ciechomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 18-go marca, o godz. 8-ej wieczorem, w sali hotelu Polskiego, odbędzie się drugie doroczne zebranie ogólne szwajcarskiego Towarzystwa dobroczynności w Warszawie.

— D. 18-go marca o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych (przy ulicy Długiej), odbędzie się ostatni w tym sezonie wieczór muzyczny.

— D. 19-go marca, o godz. 5-ej po południu, w sali ratuszowej, odbędzie się piąty odczyt na rzecz Osad rolnych magistra nauk przyrodniczych Edmunda Jankowskiego, redaktora *Ogrodnika polskiego,* p. t. „Świat roślinny w stosunku do człowieka".

— Do d. 20-go marca rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania od ubiegających się o pozyskanie posagu w sumie rs. 320 z zapisu Rozalji Flatanowej. Posagów wydanych być ma dwa i przeznaczone są dla ubogich panien wyznania mojżeszowego, urodzonych w Królestwie Polskiem, z pierwszeństwem dla krewnych zapisodawczyni lub jej męża.

Na schronienie nauczycielek.

C. B. złożył rs. 1, jako w rocznicę śmierci **ś. p.** Marji z Weissensteinerów Biernackiej.

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

Cecylja z Kłobuszewskich

KOPIEC,

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w dniu 16-ym marca 1893 r., przeżywszy lat 31. Pogrążony w głębokim smutku mąż z trojgiem małoletnich dzieci, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Aleksandra, w dniu 19-ym marca, to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 896

† Ś. P.

Franciszek Bagiński,

INŻYNIER, 401

opatrzony św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 16-go marca r. b., przeżywszy lat 54. Pogrążona w głębokim smutku: żona, dzieci i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie w dniu 18-ym marca to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Jadwisia Sabinka ZAWADZKA,

przeżywszy 5 miesięcy powiększyła grono aniołów. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Trójcy na Solcu na cmentarz powązkowski odbędzie się w niedzielę, dnia 19-go marca, o godzinie **4-ej** po poł., na które pogrążeni w smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 3—1146

† Ś. p. OSWALD STILLER,

opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 17-ym marca r. b., po długich i ciężkich cierpieniach. Pogrążona w smutku żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na mszę żałobną, odbyć się mającą w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **4-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. —1149—

Dnia 18-go marca r. b., jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci

† Ś. P.

Antoniego Stępkowskiego,

odbędzie się o godzinie **9 i pół** zrana, nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego (poreformackim), na które stroskana żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1125

† Dnia 21-go marca, we wtorek, o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Krzyża za duszę

† Ś. P.

Józefa Halika,

b. rachmistrza dyrekcji ubezpieczeń, odprawione będzie żałobne nabożeństwo, na które pozostała żona, dzieci i wnuki zapraszają życzliwych pamięci zmarłego. —1133

† Dnia 18-go marca r. b., to jest w sobotę, jako w wigilję imienin

ś. p. Józefiny z Hofmanów

Rapackiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1131

† W sobotę, to jest dnia 18-go marca, o godzinie **9-ej** zrana w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, odbędzie się żałobna wotywa za dusze

ś. p. Józefy z Grabowskich Szancenbach

i ś. p. Józefa Cichockiego,

na którą zaprasza się krewnych i życzliwych. —1132

† Dnia 18-go marca r. b., tj. w sobotę, za duszę

ś. p. Józefa Szachmacińskiego,

obywatela m. Warszawy, odbędzie się msza święta w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostała żona, córka, zięć i wnuczka zapraszają krewnych i życzliwych. 2—1116

† W sobotę, to jest dnia 18-go marca, o godzinie **11-ej** przed poł., jako w 3-cią bolesną rocznicę śmierci, odprawione będzie w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p.

Ludwiki hr. Potockiej,

na które pozostała rodzina niniejszem zaprasza. 3—1104

Za duszę

† Ś. P.

Józefy z Andrychiewiczów

Rogozińskiej,

dobędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, w sobotę, to jest dnia 18 go marca r. b., jako w przeddzień jej imienin, o godzinie **10-ej** zrana, na które zapraszają dzieci i wnuki. —1145—

† Dnia 18-go marca, w sobotę, jako w wigilję imienin

ś. p. Józefa Scharffa,

b. w. p., zmarłego we wsi Łysinach dnia 14-go lutego r. b., odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godz. **wpół do 11-ej** zrana, na które stroskana żona wraz z synem, synową i wnukami zaprasza krewnych i przyjaciół. —1090—

† Dnia 18-go marca, tj. w sobotę, jako w smutną rocznicę śmierci matki naszej

ś. p. Marji z Gmurczyńskich Mieżejewskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —399—

† Za spokój duszy ś. p. Józefa ARGIER,

jako w wigilję imienin, w dniu 18 marca w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się wotywa żałobna, na którą siostra zmarłego zaprasza krewnych, życzliwych i znajomych. —1111—

† Dnia 19 marca, to jest w niedzielę, o godz. **11-ej** przed poł., odprawione będzie nabożeństwo żałobne za dusze

ś. p. Józefa Jaczewskiego

i Eufrozyny Kazimirskiej,

na które pozostala żona z synami zaprasza krewnych i znajomych zmarłych. —1137—

† Dnia 18-go marca, o godzinie **9-ej i pół** zrana, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za dusze całej 1152

familji Brun,

w kościele pp. Sakramentek, na które arcybractwo zaprasza.

† W dniu 18-ym b. m. to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Opieki św. Józefa (pp. Wizytek) odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Józefy z Rumińskich Czachowskiej,

na które pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1122—

† Dnia 19-go marca r. b. za spokój dusz: ś. p. Jana **Falęckiego**, jako w rocznicę jego zgonu, Józefy **Falęckiej**, Józefa i Józefy małżonków

STRZAŁKOWSKICH,

odprawioną zostanie w kościele WW. Świętych, o godzinie **9-ej i pół** zrana wotywa, na którą rodzina krewnych i znajomych zaprasza. —1103—

† W dniu 9 marca r. b. rozstał się z tym światem w 25-ym roku życia wolnopraktykujący lekarz

ś. p. Tadeusz Kośmiński,

Jako człowiek i lekarz ś. p. Tadeusz rokował świetne nadzieje. Nadzwyczajne zdolności, bystrość umysłu i niezmierna pracowitość, dzięki którym w bardzo młodym wieku, bo już w 23-im roku życia, ukończył studja uniwersyteckie, zapowiadały w nim w przyszłości niepoślednią może powagę medyczną. Niestety, nieubłagana choroba piersiowa, która zaczęła rozwijać się jeszcze podczas studjów, mimo tego jednak nie zdołała złamać żelaznej woli i zachwiać energją ś. p. Tadeusza, wystąpiła później z tem większą siłą i jakby mszcząc się za zadany jej gwałt, powaliła go po skończeniu uniwersytetu na łoże, z którego już więcej nie powstał.

Jako człowiek był ś. p. Tadeusz, choć tak młody jeszcze, postacią szczery wzbudzającą szacunek, taką jednakże, która wzniósłszy się dzięki wyjątkowym darom natury—na wyżyny dla ludzi przeciętnej miary nie zawsze dostępne, nie przez wszystkich mogła być zrozumianą i należycie, jak na to zasługiwała, ocenioną.

Nieposzlakowana prawość charakteru, która kierowała każdym jego postępkiem, miłość prawdy—tak rzadko podobająca się ludziom—której nigdy nie poświęcił dla jakichkolwiekbądź względów, wrodzone i niezmiernie rozwinięte poczucie sumiennego wypełniania obowiązków, któremu się nigdy nie sprzeniewierzył, oto główniejsze cechy charakteru ś. p. Tadeusza.

Za krótko żył, aby mógł ziścić zapowiadane nadzieje—dość długo jednak, aby mógł być należycie ocenionym przez tych którzy go znali bliżej.

Dla nich przedwczesna śmierć ś. p. Tadeusza jest ciężkim, bolesnym ciosem. **K. M.—W. M.—B. B.** 1101

Z Petersburga.

W *Petersb. wied.* znajdujemy obszerny artykuł p. t. „Środki przeciw lichwiarstwu". W artykule tym czytamy pomiędzy innemi:

„Opracowany obecnie projekt prawa ustanawia odpowiedzialność karną dla osób, zajmujących się lichwiarstwem. Jednocześnie projektowanem jest w odróżnieniu od prawodawstw zagranicznych przyjąć jako normalny procent 15%. Następnie wszelkie usiłowania, aby ukryć rzeczywistą normę procentów za pomocą wydania fikcyjnych zobowiązań lub przyłączania procentów do waluty, uważane są jako przestępstwa kryminalne. Projekt ten był w tych dniach przedmiotem rozpraw w moskiewskiem towarzystwie miejskiem, przyczem referent, prof. Sobolew, wypowiedział zdanie, że prawo przeciw lichwie zapewnia więcej może satysfakcję moralną osobom poszkodowanym, aniżeli odszkodowanie rzeczywiste. Złe może być wykorzenione jedynie za pomocą rozpowszechnienia taniego kredytu oraz podniesienia dobrobytu ekonomicznego ludności, co znów zmniejszy potrzebę kredytu.

„Zgadzając się zupełnie z wywodami referenta, musimy zaznaczyć, że w prawodawstwach zagranicznych najważniejsze znaczenie ma nietyle ściganie sądowe lichwy, ile prawo rozrywania tranzakcyj lichwiarskich. Nie ulega żadnej wątpliwości, że bezsporność zobowiązań piśmiennych stwarza nader dogodny grunt dla operacyj lichwiarskich. Zadaniem sądu jest zadosyć czynić formalnie legalnym pretensjom strony, chociaż niejednokrotnie widoczną jest rzeczą, iż pod osłoną legalną ukrywa się wyzysk. Z praktyki sądów pokoju dobrze wiadomo, ile razy sędziowie zmuszeni są znaleźć się w sprzeczności z własnem sumieniem przy wyrokowaniu w sprawach. Dlatego też większość prawodawstw zagranicznych nie określa ściśle cech operacyj lichwarskich, lecz zostawia uznaniu sądu określenie ich dla każdego poszczególnego wypadku. Również nie jest pożądaną rzeczą, aby za każdym razem unieważnienie zobowiązania pociągało dla jednej strony odpowiedzialność kryminalną."

W tej samej gazecie czytamy:

„Otrzymujemy wiadomość o więcej niż śmiałym projekcie. W Kijowie projektowana jest „stała wystawa wszechrosyjska z oddziałami: syberyjskim, finlandzkim, kaukaskim, zakaspijskim, nadwiślańskim, słowiańskim i zagranicznym".

„Bagatela! stała wystawa międzynarodowa... w Kijowie. Najbogatsze kraje, największe miasta zaledwie mogą zdobyć się na to, aby urządzić u siebie czasową wystawę międzynarodową, a tu występuje nagle Kijów z projektem stałej wystawy."

W *Petersb. wied.* piszą w jednym z artykułów:

„W warsztatach rzemieślniczych dzieją się rzeczy poprostu barbarzyńskie. Od czasu do czasu procesy sądowe wykazują, że obchodzenie się z uczniami i uczennicami rzemieślniczemi jest poprostu oburzające. Najciekawszy niewątpliwie jest fakt, że podsądni zeznają zwykle „iż bili i katowali terminatorów bez szczególnego gniewu lub zawziętości; bili ich dla tego, ponieważ przekonani są, że inną drogą niepodobna nauczyć niczego."

„Podobne procesy zdarzają się porjodycznie w różnych miastach, wykrywane jednak na nich najrozmaitsze oburzające szczegóły nie prowadzą bynajmniej do polepszenia doli terminatorów. Dlatego też cieszyć się należy, że z inicjatywy rządowej ma być rozciągnięta opieka nad małoletnimi, pracującymi w warsztatach rzemieślniczych. Od dobrej woli kuratorów rzemieślniczych zależeć będzie wiele, aby przyprowadzić rzecz do porządku."

W *Birż. wied.* czytamy:

„Powodzenie realizacji $4\frac{1}{2}$% pożyczki wewnętrznej w zupełności odpowiedziało nadziejom. Sprzedaż nowych obligacyj rozpoczęła się w Banku państwa we wtorek po cenie 99 za 100. Cała suma pożyczki została rozebrana jeszcze przed rozpoczęciem giełdy przez instytucje bankowe i kapitalistów, skutkiem czego Bank państwa po sprzedaniu całego materjału gotowego przerwał dalszą sprzedaż obligacyj nowej pożyczki. Na giełdzie sprzedawano pożyczkę z premjum $\frac{1}{4}$ t. j. po $99\frac{1}{4}$ za 100. Po cenie tej dokonywano bardzo poważnych operacyj w celu zadosyćuczynienia żądaniu miejscowych kapitalistów."

W *Now. wr.* znajdujemy następującą notatkę:

„Komisja pod przewodnictwem senatora Bezrodnego, zajmująca się kwestją nowego skrócenia jurysdykcji sądów przysięgłych, kończy w tych dniach

swoje zajęcia. Projekt tej komisji wniesiony będzie do zatwierdzenia rady państwa jeszcze podczas bieżącej sesji. *Sudiebn. gaz.* dowiaduje się, iż projektowana jest nowa lista spraw, które podpadają pod kompetencję sądów przysięgłych."

Petersb. wied. w rubryce wiadomości bieżących notują:

„Senat rządzący w tych dniach skasował wyrok izby sądowej wileńskiej, skazujący członków komisji powiatowej mińskiej do spraw wojskowych za nielegalne postępowanie przy spisywaniu rekrutów. Ukaz senatu przesłany został p. gubernatorowi mińskiemu".

Wielki proces.

Onegdaj, po przemówieniu kilku jeszcze adwokatów, broniących praw poszkodowanych właścicieli obligacyj panamskich, zabrał głos oskarżyciel publiczny, prokurator Laffon. Jest to człowiek nizkiego wzrostu, chudy, opatrzony czarnym zarostem, łysy.

„Pozostawiliśmy — powiada — zupełną swobodę słowa i działania obrońcom i interesantom prywatnym, teraz wypada nam ze zboczeń, na które nas wywiedziono, powrócić na prostą drogę wiodącą wprost do prawdy. P. Lesseps siedzi pierwszy na ławie oskarżonych i to pierwsze miejsce mu się należy i teraz. Jak jest zręcznym, dowiódł już odwołując się tak często do kredytu publicznego. Odkrywszy nagle winę Baïhouta i Blondina, zaczął miotać ciężkie podejrzenia przeciw Floquetowi, Freycinetowi i Clémenceau. P. Lesseps, o którego śmiałych pogróżkach opowiadał nam tutaj były minister Allain-Targé, miał być zmuszonym przez nich do wydania miljonowych sum Reinachowi dla zaspokojenia głodu Korneljusza Hertza. Któż w to uwierzy i co wykazują własne zeznania Karola Lessepsa? że rozmowy z Floquetem i Clémenceau odbyły się już po wypłaceniu wielkich sum, i że Freycinet udzielał mu tylko rad. Clémenceau rzekł: „Rób pan, co chcesz!" a Floquet pochwalił nawet oparcie się jego żądaniom Reinacha i Hertza. Floquet zaprzecza, jakoby żądał 300,000 fr. na cele wyborcze, a Lesseps tyle tylko mógł dowieść, ze wydatki te były wpisane pod cyfrą „F". Lesseps był i pozostaje głównym czynnikiem akcji korupcyjnej, a że to było jego zwyczajem, świadczy wypadek z Baïhautem i próba pozyskania pieniędzmi profesora Levasseura, który je odepchnął. Nie wystarcza powiedzieć: dawałem pieniądze, jak się oddaje zegarek w lesie rabusiom. W tym lesie było więcej żandarmów, niż rabusiów. Dlaczego p. Lesseps nie wołał o pomoc? Trzydzieści sześć miljonów francuzów pospieszyłoby mu z pomocą, a zresztą, gdy uczciwego człowieka napadają, powiada on: „Oto mój pugilares". Gdy napadną podejrzanego, powiada tenże, jak p. Lesseps: „Podzielmy się!"

Zresztą nie czekał on, zanim do niego przyjdą, ale szukał ich, jak pana Germain-Casse, prezesa komisji losów panamskich. Następnie prokurator rozbiera po kolei winę wszystkich oskarżonych i żąda ich ukarania, zwłaszcza zaś Lessepsa i Fontane'a, którzy są sprawcami tylko nieszczęść i ofiar. „Majątek pański, panie Lesseps—skończył prokurator—wyrósł z nędzy i żałoby. Gdyby wszystkie pańskie ofiary stanęły tu przed nami, złorzeczenia ich przejęłyby nas grozą. Nasze ustawy surowe są dla maluczkich. Niech pamiętają o tem w dzisiejszym procesie panowie przysięgli. Sprawiedliwości! Sprawiedliwości! Sprawiedliwości".

Po treściwej mowie prokuratora i oświadczeniu Lessepsa, iż księgi znaleziono w porządku i że protestuje przeciw podejrzywaniu czystości jego zamiarów, odroczono dalsze rozprawy do dnia następnego.

X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 17-go marca. (*Tel. Ajen. półn.*)— We środę mieli szczęście przedstawiać się Ich Cesarskim Mościom Najjaśniejszym Państwu: prezydent miasta Warszawy jenerał-major Bibikow, zarządzający kancelarją jenerał-gubernatora warszawskiego Bożowski i prezes komisji emerytalnej Królestwa Polskiego, Frejleben.

Petersburg 17-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Ogłoszona została ustawa kasy pożyczkowej przemysłowców wieluńskich.

NOWE ODKRYCIA.

Paryż 17-go marca. (*Tel. pr. K. War.*) — Na wczorajszem posiedzeniu izby Ribot zaprzeczył doniesieniom *Gaulois*. Nie jest prawdą, aby starał się wymódz na Cottu zamilczenie nazwiska X-a. Prosił on go tylko przez prezesa izby adwokatów, aby nie mieszano do sprawy posłów obcych dworów Otrzymał odpowiedź, że Cottu nie wie, kto się ukrywa pod X-em.

Paryż 17-go marca. (*Telegr. pryw. Kur. W.*)— Barres zamierzał wczoraj interpelować rząd z powodu wczorajszych odkryć *Figara*. Izba uchwaliła odroczenie interpelacji na miesiąc.

WIELKI PROCES.

Paryż 17-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Barboux wygłosił wczoraj połowę swojej obrony. Zarzuca on rządowi, że budowa kanału panamskiego ugrzęzła skutkiem słabości rządu. Lesseps nie posiada żadnego majątku. Minister Ricard rozpoczął śledztwo w sposób tak niepoczytalny, że po trzech dniach sam upadł. Gdyby Lesseps nie uległ naciskowi Baïhauta, zrujnowałby akcjonarjuszów. Clémenceau mógłby dać najlepsze informacje o Artonie. Rząd powinien udzielić depesz Hertza. Prezydujący oświadcza, że depesze są do rozporządzenia. Barboux dowodzi, że wyrok trybunału apelacyjnego musi być skasowany. Prywatni oskarżyciele mają zaufanie do Lessepsa; nie żądają oni pieniędzy, ale odkrycia prawdy.

WALKI W AFRYCE.

Berlin 17-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Doniesienia prywatne z Zanzibaru zwiastują nowe zwycięstwo niemców nad krajowcami pod Mpwapwa.

PRZECIW SZYNKOM.

Londyn 17-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Izba gmin 281 głosami przeciw 246 uchwaliła w drugiem czytaniu bil, orzekający, że jeżeli $^2/_3$ głosujących w gminie oświadczy się przeciw otwieraniu nowych szynków, przez trzy lata w rzeczonej gminie nowe patenty szynkowe wydawane nie będą. Ustawa ma na teraz zastosowanie tylko do Walji.

WYBORY DO SKUPCZYNY.

Belgrad 17-go marca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Skutkiem zwycięstwa kandydatów liberalnych przy wyborach ściślejszych w Pirocie i Czaczaku, rząd będzie miał w skupczynie 70 głosów, radykaliści 50, postępowcy 3. Wybory ściślejsze odbędą się jeszcze w gminach wiejskich okręgu pirockiego.

LIST MILANA.

Paryż 17-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ekskról Milan wystosował list do *Tempsa*, w którym oświadcza, że, złożywszy w ręce syna losy narodu i dynastji, nie miesza się do niczego: nie jest ani postępowcem, ani liberałem, ani radykalistą, jest i chce być niczem. Tę postawę dyktuje mu własne słowo, dane narodowi, nie ustawy, wydane przeciw niemu, których mocy prawnej nie uznaje.

Wiedeń 16-go marca. (*Tel pryw. Kur. War.*)— Raulek Koczalski koncertował dzisiaj w sali Boesendorfera. Sala była przepełniona. Zachwyt publiczności ogromny. Pomiędzy licznemi wieńcami był jeden od krytyka *Fremdenblattu*, Speidla, z napisem z napisem: *Sempre avanti.*

Berlin 17-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Kreuzzeitung* przypuszcza możliwość rozwiązania parlamentu, czemu dotąd gorliwie przeczyła.

Toruń 16-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Komisja kolonizacyjna zakupiła majętność rycerską Pniewno, położoną w powiecie świeckim a obejmującą 488 hektarów obszaru, za cenę 219,000 marek. Pniewno leży w pobliżu Bukowca, który komisja przed trzema kwartałami zakupiła.

Rzym 17-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W Entraque pod Turynem zmarła na cholerę azjatycką teściowa robotnika, który przed tygodniem, przybywszy z Francji, umarł tamże na cholerę.

Berlin 17-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—

Ruble w gotówce 215 90 (wczoraj 216.15)

Ruble na dostawę 216 00 (wczoraj 216 25)

Zjazd górniczy.

VI.

Interesy przemysłu żelaznego w Królestwie Polskiem zostały poruszone na obecnym zjeździe w 2-ch referatach pp.: Stefaniego z Poręby i Cichowskiego ze Skurnik.

Pierwszy, odczytany przez sekretarza p. Żukowskiego, dotyczył taryf przewozowych na różne wyroby żelazne, jak gwoździe, druty, naczynia emaljowane itp.

W taryfach tych pełno jest anomalij szkodliwych dla fabrykantów, zwłaszcza wysyłających towar koleją wiedeńską. Z mnóstwa cyfr, przytoczonych w referacie dla poparcia stawianych żądań, przytaczam jedną charakterystyczną. Tak np. za towar żelazny wysyłany ze stacji Zawiercie (kolej wiedeńska) do Petersburga wypada płacić po 50 kop. od puda, gdy tymczasem z Bzina (kolej dąbrowska) również do Petersburga opłata przewozowa od puda kosztuje tylko 30 kop. Różnica ta jest niezmiernie rażąca i wymaga rewizji taryfy przewozowej oraz jej unormowania.

Zjazd jednomyślnie uchwalił wniosek p. Stefaniego w właściwych sferach popierać.

We wstępie swojego referatu p. Cichowski zaznaczył rozwój zakładów górniczych w okręgu wschodnim, w ciągu ostatnich kilku lat. Okrąg ten obejmuje mnóstwo zakładów rządowych i prywatnych, jak: Suchedniów, Ostrowiec, Blizin, Starachowice, Nietulisko, Bodzechów, Klimkiewiczów, Końskie, Niekłań, Ruda Maleniecka i t. p. Produkcja zakładów wzrasta z każdym rokiem i około 2-ch miljonów rs. przypada na płacę dla robotników, rekrutowanych z pośród miejscowej ludności wiejskiej; zarobki te, zwłaszcza w latach nieurodzaju, świadczą wymownie o doniosłem znaczeniu fabryk.

Rozwój ten byłby jednak większy, gdyby się dało wprowadzić różne ulepszenia i ulgi, o których w dalszym ciągu referent wspomina.

Pierwsza część desideratów obejmuje kwestję unormowania taryf przewozowych, o jakich już wspominał poprzedni referat p. Stefaniego.

Drugi punkt dytyczył stanu dróg w okręgu 2-im. P. Cichowski uważa za konieczne starać się, aby miejscowe władze administracyjne zwracały baczniejszą uwagę na stan dróg istotnie fatalnych. Byłoby w ogóle rzeczą pożądaną, aby w kwestji dróg zastosowano do okręgu wschodniego te wszystkie życzenia, jakie wyrazili przemysłowcy z okręgu zachodniego.

Trzeci punkt o kredycie górniczym referent wniosku w krótkości określa. Powodując się na przeszłość, gdy b. Bank Polski zakładom górniczym otwierał kredyt, p. Cichowski proponuje, aby obecnie, gdy opracowują nową ustawę dla operacji Banku państwa i jego filij, starać się o uwzględnienie w tej ustawie interesów przemysłu górniczego. Racjonalny i tani kredyt bankowy niewątpliwie przyczyniłby się do rozwoju zakładów górniczych, potrzebujących znacznego kapitału obrotowego.

W otworzonej nad referatem dyskusji pierwszy zabrał głos inżenier okręgowy p. Grywniak, w zupełności przychylając się do żądań p. Cichowskiego.

Przedstawiciel huty „Katarzyna" p. Teodor Skawiński uważa na rzecz pożądaną dla przemysłu żelaznego, aby taryfa przewozowa na węgiel drzewny z gub. wołyńskiej została zniżona.

Wniosek w całej rozciągłości został przyjęty.

Komisja, wydelegowana wskutek wniosku p. Surzyckiego o tanim przewozie robotników, wypracowała szczegółowy referat, który przez inżeniera Łępickiego został odczytany.

W komisji brali udział dyrektorzy kolei: wiedeńskiej p. Rydzewski i dąbrowskiej p. Łachtin, których obecność daje wszelką nadzieję, że projekt będzie urzeczywistniony.

Zaproponowano więc ustanowienie specjalnych pociągów roboczych przy użyciu wagonów towarowych i z oznaczeniem opłaty $\frac{1}{2}$ kop. od wiorsty, czyli że np. bilet robotnika przejeżdżającego 60 wiorst będzie kosztować 30 kop.; kolej wiedeńska zgadza się na wysyłanie takich pociągów, lecz tylko od Częstochowy i raz na tydzień, dąbrowska od Bzina codziennie na bliższe przestrzenie, a na dalsze również raz na tydzień.

Dyrekcje obu kolei zastrzegają, aby kopalnie i zakłady górnicze zawczasu zawiadamiały o potrzebie sprowadzania robotników i wydawały dla każdego pasażera-robotnika odpowiednie świadectwa.

Druga komisja, zajmująca się ułożeniem statutu i organizacji przyszłych zjazdów górniczych, również czynności swoje ukończyła.

Referent jej, inżenier Surzycki, przedewszystkiem zwrócił uwagę na ważność zjazdów górniczych w myśl zasady *unitis viribus.*

Wszak dzięki tylko zjazdom i wspólności działań, okrąg górniczy doniecki doszedł do znakomitego sto-

pnia rozwoju; to samo mogą osiągnąć i przemysłowcy Królestwa Polskiego, zwłaszcza, że i dwa poprzednie zjazdy wydały już pożądane owoce, o czem świadczył raport pełnomocników 2-go zjazdu pp. Mauvego, Cichowskiego i Strassburgera.

Na tem przerywamy sprawozdanie z wczorajszej sesji, nadmieniając, że resztę porządku dziennego mają wypełnić obrady nad wspomnianym statutem.

—*as.*—

Z SĄDÓW.

Zaburzenia łódzkie.

Drugi departament karny izby sądowej tutejszej, rozstrzygając w d. 15-ym b. m. sprawę Jana Dynasa i Józefa Zagórskiego, mieszkańców m. Łodzi, oskarżonych o to, że w d. 5-ym maja r. z. podczas nieporządków zrabowali i umyślnie, za pomocą podpalenia spirytusu, spowodowali pożar szynku Sonenbergowej przy ulicy Aleksandryjskiej, zatwierdził wyrok sądu okręgowego piotrkowskiego.

Mocą tego wyroku wspomnieni oskarżeni skazani zostali, przy pozbawieniu wszystkich praw, na zesłanie do robót ciężkich na lat 4, a następnie dożywotnie osiedlenie w Syberji.

Tegoż dnia zapadł w izbie sądowej drugi wyrok, zatwierdzający wyrok sądu okręgowego piotrkowskiego, na którego zasadzie dwaj włościanie z Zaborowa: Józef Winnicki i Michał Owczarek, również za udział w nieporządkach łódzkich, skazani zostali na 2½ roku rot aresztanckich, z pozbawieniem praw.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Amatorowi fotografji.* — Ze względu na zapytanie pańskie, wywołane sprawozdaniem sądowem o ekspertyzie fotograficznej w sprawie p. Stefana P., śpieszymy wyjaśnić, że p. Wł. Ehrenkreutz, który był jednym z ekspertów w wymienionej sprawie, a który w aktach sądowych był wymieniony jako właściciel firmy Conrad, obecnie reprezentuje zakład fotograficzny p. f. Makart.

— *Panu J. M.*— Czy to ma być fakt wyjątkowej uczciwości? I czy moralność tak nizko stoi, że należy rozgłaszać wypadki zwrotu zguby jako zachętę dla cnoty!?... Czeki—to nie gotówka.

— *Panu Eugenjuszowi.*—Symbolika tu nieustalona. W każdym razie znak to dobry.

— *Panu Onufremu Haleszyńskiemu.*— Już raz odpowiadaliśmy, że rękopis do zwrotu w godz. od 11—3-ej, codziennie.

— *Pani Ł. Kr., prenumeratorce.*—Nie zużytkujemy.

— *Kurpiowi.*—Dotąd termin nie ustalony. Zapewne w *Ateneum.*

— *Panu T. O.*—O które ogłoszenie chodzi?

— *Interesowanemu.*— Pierwiastkowo magistrat zaprojektował nazwy ulic: Parysowskiej, Szczęśliwej i Ostrej. Władza zatwierdziła tylko dwie pierwsze. Wskutek tego magistrat wystąpił z ponownem przedstawieniem, w którem miejscowość, położoną pomiędzy posesjami № 2310c i 2311d, oznaczoną na planie lit. a, b, w, g, nazwano *placem*, który, z uwagi, iż przytyka do ulicy Parysowskiej, otrzymał również nazwę *Parysowskiego*, co też zostało zatwierdzonem. Ulicę *Ostrą* wypuszczono z nomenklatury ulic projektowanych.

— *Pani St. R. Kutno.*—Żądanych wiadomości o fabryce może sz. pani powziąć u zarządzającego wystawą stałą prób i wzorów w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, Krak.-Przedm., 66.

— *Panu Br. S., prenumeratorowi z ul. Ogrodowej.* — O ile wykazują tabele urzędowe, tak premjówka, jako też przytoczone serje 2-ej emisji loterji dobroczynnej w losowaniu nie wyszły.

— *Panu K. Wr.*— Jan hr. Zawisza wydał: „Kongres antropologji i archeologji przedhistorycznej w Brukselli" (1873), „Poszukiwania archeologiczne" (odbitka z *Bibljoteki warszawskiej*, 1871) i „Dalsze poszukiwania archeologiczne" (1876).

— *Pani W., stałej prenumeratorce.*—Szczegółowemi adresami miljonerów amerykańskich służyć nie możemy.

— *Numizmatykowi.*— Odpowiedzi na wszystkie zapytania, tyczące się napisów na monetach, znajdzie sz. pan w „Skorowidzu monet" J. Zagórskiego, Warszawa, 1845. Jeżeli pan pragnie umiejętnie kolekcjonować, w takim razie należy koniecznie zaopatrzyć się w pomieniony „Skorowidz", dzieło to bowiem wyjaśnić może wiele zawiłych i niezrozumiałych kwestyj numizmatycznych.

GIEŁDA.

Warszawa 17-go marca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały dość zgodnie, zapowiadały bowiem 216.25 i 216.25 w poszukiwaniu, co się równa kursowi 46.22½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest bez zmiany. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 94.30 w zaofiarowaniu. Przebieg naszego zebrania giełdowego dzisiejszego na polu walut podobny był bardzo do obrad wczorajszych. Robiono Berlin wpłatowy tylko po kursach 46.42½ (równia 215.40 m. bez kosztów) i po 46.40 (t. j. 215.50 m. za 100 rs.), tak, że o różnicach kursowych mowy być nie mogło; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem **stałym** w końcu b. m. po 46.40, 46.37½ i 46.35.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.42½ i 46.40. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 46.32½. **Londyn** krótki bez ruchu. Za Paryż krótki osiągano 37.75. **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.46, na Paryż 37.85 i na Wiedeń 78.55.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 98.90 i 98.60, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 103.— II-ej em. i po 105.— III-ej em., a kupiono kilka tys. rubli II-ej em. po 102.90. Zabrano kilkadziesiąt pożyczek premjowych russkich II-ej em. z roku 1866-go po 222.75 i po 222.50. Pożyczki wewnętrzne 4% ceniono po 96.15 I-ej serji z roku 1887-go i po 95.35 trzy następne serje, bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 101.20 I-ej serji i po 101.10 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tys. I-ej s. po 100.90, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 100.70, 100.75 i 100.80 i kilkanaście tys. tejże serji z dostawą w końcu b. m. **Listy zastawne 5% m. Warszawy** ofiarowano po 102.80 pierwsze cztery serje i po 102.40 dwie ostatnie serje, a wziętokilka tysięcy VI-ej serji po 102.25.

Zabrano kilkanaście tys. 5% listów zastawnych m. Łodzi II-ej, III-eej i IV-ej serji po 101.50.

Sprzedano kilka tysięcy 6% listów zastawnych miasta Kalisza i Płocka po 105.55.

Nabyto kilkanaście tysięcy nowej pożyczki 4½% po 99.62½.

Kupiono kilkadziesiąt tys. 4% obligacyj kolei moskiewsko-kazańskiej w tysiączkach po 93.75 i w pięciosetkach po 93.65.

Akcje cokolwiek słabiej, wskutek podaży.

Sprzedano kilkanaście akcyj Banku handlowego w Warszawie po 413.— i 412.—, kilkanaście akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 347.— i 346.—, kilka akcyj Tow. fabr. cukru Łyszkowice po 330.—, kilkanaście akcyj Tow. zakł. górn. Starachowickich po 115.—, kilkadziesiąt akcyj Tow. połudn. russk. dnieprowskiego po 745.—, 744.—, oraz kilkanaście akcyj Tow. zakładów przędzalnianych baweł., tkalni i blech. w Zawierciu po 417.—.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.52, a nabyto kilka tys. rubli po rs. 1.51⅔.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Z końcem giełdy nieurzędowe kursy żądano: za Berlin krótki 46.47½, za Londyn krótki 9.45, za Paryż krótki 37.80 i za Wiedeń krótki 78.40. *W. O.*

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 10.91^{8} do rs. 10.99^{3} *netto*. Wiadro 78% rs. 8.70 do rs. 8.75—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie słabsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.25 za 100%.

Sprawozdania z targów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 17-go marca r. b.).— Bardzo pokaźnie przedstawiały się dziś wszystkie punkta targowe, bo z powodu nadchodzących świąt wielkanocnych, dostawcy spodziewając się pokupu, w sporej ilości na targi przybyli, a i kupujących sporo było. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy żądają 10½ do 12 kop., chleb razowy 2½ do 3 kop. chleb tak zwany osiewany funt od 3 i pół do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po 8½ do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop. sprzedawano.— **Mięso** jak dawniej sprzedawano. *Wołowina* w lepszych częściach 12—13 kop., w gorszych 9—10 kop., polędwica 22½—25 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—70 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—5½ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 9—10 kop., w innych częściach od 8—8½ kop., wątróbka 25—30 kop., móżdżek 10—15 kop., cztery nóżki od 10—11 łebek od 11—12 kop. *Baranina* dyszek i comber 13—15 kop., w innych częściach od 11—12 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—14 kop., kiełbasy funt 16 do 18 kop., kiełbasy wędzonej funt 22½ kop., schabu funt 15—16 k., słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od 20—22 kop., szmalcu funt 18—20 kop. Prosięta sprzedają od 70 kop. do rs. 1.80. **Drób** trochę drożej: indyki od rs. 3.00 do 3.50, indyczki od rs. 1.80 do rs. 2.50, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 60 do 70 kop., kaczki większe od 75 do 80 kop., za gęsi żywe rs. 1 do 1.20, tuczone od rs. 1.35 do 1 kop., 50, kury od 60—70 kop., perliczki 70—75 kop. Kurczęta sztuka 25 do 30 kop.—**Ryby** drożej, łosoś świeży funt rs. 1.20. wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt 11—12 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 35 kop., szczupaki śnięte od 11 do 15 kop., karpie śnięte funt od 10 do 13 kop., wszelkie inne ryby funt 6—8 kop. żądają. Raków drobnych kopa od rs. 1.00, większych rs. 2 do 2.25. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone 2½—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15 rs. do 2. **Nabiał** nieco taniej, mleko niezbierane kwarta 8 do 9½ kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—40 kop., masło bez soli od 35 do 37½ kop. funt, solonego funt 30 kop., masło na kwarty 70—75 kop., masło śmietankowe funt kop. 50, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1 kop. 10 do 1.30, na sztuki świeże u włościanek za dwa 4 kop.—**Oleje**: słonecznikowy kwarta 45—50 kop., rzepakowy 38—40 kop., makowy kwarta 55 do 60. **Minogi** sztuka 1½ do 2 kop.—**Owoce**: winogron funt od 20 do 25 kop., gruszki sztuka 2—5 kop., jabłka drobne sztuki od 1 do 1½ kop., większe sprzedają od 2 do 3 kop., orzechów kwarta 9—12 kop., orzechów włoskich kopa od 15 do 18 kop., orzechów tureckich kwarta 14 do 15 kop., cytryny sztuka od 2½ do 3 kop., pomarańcze sztuka 3½ do 6 kop., powidła funt 14—18 kop., miodu funt 17½—30 kop., maku kwarta 22½—25 k., grzybów wianek 25 do 30 kop.—**Warzywa**: Marchwi pęczek 5—6 kop. buraków pęczek 3 do 4 kop., Kartofle garniec żądają od 8 do 9 kop., pietruszki pęczek od 2 do 3 kop., cebuli funt od 3 do 5 kop., kapusty czerwonej główka 8—12 kop., kapusty główka od 6 do 7 kop., chrzanu pęczek od 6—12 kop., jarmużu blacik 3—6 kop. — Na furach u włościan kartofli korzec białych rs. 2.25 do 2.40, w lepszych gatunkach od rs. 2 kop. 60 do rs. 2 kop. 70. — **Nowalijki**: rzadkiewki pęczek 8—10 kop., szczypiorku pęczek 6—7 kop., blacik szczawiu od 7½ do 10 kop., szpinaku tak samo, kalafjory sztuka 25—35 kop.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 17-ym marca. — Dowóz bardzo nieznaczny, jak zwykle co piątek. Usposobienie słabe, obroty leniwe, kierunek cen zniżkowy. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 300 korcy, za wyborową płacono 5.85 do 6 rs., za białą 5.80, za pstrą 5.40 do 5.70. Żyta ofiarowano 600 korcy, za wyborowe osiągano 4.30—4.50, średniem ordynaryjnem obrotów nie dokonywano. Owsa dostarczono 300 korcy i sprzedawano po 2.85—3.20 stosownie do gatunku. Za pud siana płacono 40 do 45 kop., za pud słomy 25—30 kop.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 17-go marca 1893 r.

	wyszło:		przyszło	pozostaje.	
Żyta	—	wag.		3	wagonów
Owsa	—	„	1	58	„
Mąki żytniej	—	„		1	„
Mąki pszennej	—	„		3	„
Kaszy jaglanej	4	„	2	250	„
Kaszy gryczanej	—	„		14	„
Ryżu	—	„		1	„
Pszenicy	—	„		4	„
Jęczmienia	2	„		46	„
Grochu	—	„		9	„
Gryki	—	„	1	81	„
Cebuli	—	„		—	„
Fasoli	—	„		5	„
Łoju	—	„		1	„
Makuchów	—	„		1	„
Kukurydzy	—	„		1	„
Mąki kartoflanej	—	„		—	„
Cukru	—	„		1	„
Rodzenków	—	„		8	„
Żelaza	—	„		—	„
Tranu	—	„		—	„
Razem	6	wag.	4	427	wagonów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 16-ym marca. Na targ praski w dniu dzisiejszym nadeszło 12 wagonów zboża, z których 4 wagony było żyta, 4 owsa, 1 gryki i 3 kaszy jaglanej. Usposobienie dla żyta było słabe, za wyborowe płacono 79 do 80 kop., za średnie 76 do 77 kop., za ordynaryjne 74—75 kop. Owies spokojnie, wyborowy nabywano po 90 do 95 kop., średni po 83 do 88 kop., ordynaryjny po 76 do 80 kop. Grykę stosownie do gatunku nabywano po 90 do 94 kop. Tendencja dla jęczmienia była słaba, za wyborowy płacono po 74 do 80 kop., za średni 65 do 68 kop. Kasza jaglana spokojnie, wyborowa osiągała do 105 kop., średnia 97—102 kop., ordynaryjna 93 — 95 kop. Kaszę gryczaną kupowano po 135 do 144 kop.

Ceny płacone w dniu 16-ym marca 1893 roku.

Pszenica	od	—	do	—	kop.	za pud
Żyto	od	74	do	80	„	„
Owies	od	75	do	95	„	„
Jęczmień	od	65	do	79	„	„
Gryka	od	89	do	94	„	„
Kasza jaglana	od	94	do	105	„	„
Kasza gryczana		135	do	145	„	„

Usposobienie dosyć ożywione.

Cement. Ceny cementu na miejscu są chwiejne i nie mogą się ostać wobec konkurencji szląskiej, przy obecnym kursie rubla. To też ceny spadły obecnie do poziomu rs. 3.80 do rs. 3.75 za beczkę franko fabryka za 160 kilogr. Beczki większe odpowiednio droższe.

Wyborowa Kjachtyńska

HERBATA

Najwyżej zatwierdzonego Handlowo-Przemysłowego Towarzystwa

pod firmą

Następca Aleksieja Gubkina, A. Kuzniecow i Sp.

w Moskwie,

sprzedaje się **hurtowo i detalicznie** w składach: przy ulicy **Marszałkowskiej № 115, Twardej № 6,** oraz we wszystkich znaczniejszych handlach kolonjalnych. 164R

Starożytności.

PP. G. A. HAMBURGEROWIE

z Amsterdamu i Londynu,

zamieszkali *w Hotelu Europ. Nr 40,* w celu zakupienia za bardzo wysokie ceny różnorodnych starożytności, jako to: ***saskiej i sewrskiej Porcelany, złotych emaljowanych Tabakierek, Gobelinów, sluckich Dywanów, Bronzów i Mobli inkrustowanych w stylu Ludwika XIV, XV i XVI, Sreber i t. p.*** 442

Zastać można od 9—11 przed południem i od 3—6 po południu.

PROSZKI DO ZĘBÓW PELLETIÉR'A

CZŁONKA PARYZKIEJ AKADEMII LEKARSKIEJ

ODONTYNA PELLETIER'A

Nadaje białości zębom bez psucia emalii i wstrzymuje próchnienie.

DENTIFRICES PELLETIER Ce cachet doit être exigé comme garantie d'origine du produit.

Każde pudełko zalepione jest pieczątką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.

ELIXIR PELLETIER

Wzmacnia dziąsła, uśmierza ból zębów, perfumuje usta.

Każdy flakonik oblepiony jest pieczątką tu wydrukowaną, w czterech kolorach.

DENTIFRICES PELLETIER Ce cachet doit être exigé comme garantie d'origine du produit.

Fabryka w domu L. Frere 19 rue Jacob w Paryżu.

U wszystkich Aptekarzy i w Składach perfum. 26

RUTYNOWANY KANTORZYSTA

obecnie jako **podróżny i fakturzysta** w większej **papierni** Austrji zatrudniony, życzy sobie znaleść podobne miejsce w Cesarstwie.—Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Kurjer dla „rutynowanego kantorzysty". 463



15 Faetoników maleńkich

i większych, używanych i nowych, w fabryce powozów Karola Sommera, Leszno 36, dom włas. 428



TOWARZYSTWO

Przemysłowo-Leśne

wyrabia: fryzy dębowe, posadzki massywne dębowe, również fornirowane, ramy do drzwi, okien itp.

Biuro: Marszałkowska 154, Warszawa. 22

OBWIESZCZENIE.

Potrzebne są do wynajęcia lokale lub całe domy na użytek dla wojsk, w terminach: 19 Czerwca (1 Lipca) i 19 Września (1 Października) 1893 roku.

Życzący wydzierżawić rzeczone lokale, powinni obecnie składać deklaracje w zapieczętowanych kopertach, na imię Prezesa Delegacji Kwaterunkowej, do Wydziału Wojskowego przy Magistracie miasta Warszawy. 201r

Damskie i męzkie **Rękawiczki** Fabrykacji własnej, Habiga i inne **Kapelusze** Cylindry, wysokie gatunki, Wybór olbrzymi **Krawatów** Fasony nowe, Czarne i kolorowe **Parasolki** na sezon **1893,** Skórzaną Galanterję, **Laski** Biżuterję damską, Perfumerję, **Bieliznę** męzką wyborową

Poleca! Poleca!

A. CHOJNACKI,

Marszałkowska róg Chmielnej. 471

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Łuczyńskiej, Warecka 3. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 4947

Buchalterji nauczyciel, specjalista S. Rogulski, autor metody. Niecała 4. 7855

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 8762

Chora nauczycielka bez środków do życia—błaga osoby litościwe o pomoc. Tamże udzielają się lekcje na fortepianie po kop. 15. Dunaj-Wązki № 9, m. 3. 861r

Konserwatystka z russkim, francuzkim, wyjedzie na lato. Nowogrodzka 3—9. 8736

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 6973

Nauczycielka poszukuje od kwartału pokoju niewielkiego, widnego, suchego, za lekcję lub dopłatę. Krak.-Przedm. 4—9, od 1—3. 8784

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie nauczyciel. Sienna 13—37. 8759

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 6479

Poszukuje się zdolnego pedagoga, w średnim wieku, posiadającego dokładnie język francuzki, do dwóch chłopców 10-letnich od 1 kwietnia. Wiadomość: ulica Nowo-Zielna № 50, godzina 11—12 w połud. 8497

Potrzebny jest niemiec, znający gruntownie język niemiecki w zakresie chemji. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 17, w składzie materjałów aptecznych. 8718

Student russki, poszukuje lekcyj. Smolna № 7, m. 5. 8760

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Złota № 30—18. 880r

Doniesienia osobiste.

Alfons Szeliga ma list na poczcie. 8684

Blondynka lat 18, ładna, szykowna, z dobrej rodziny, mająca posagu 15,000, pragnie poznać w celu matrymonjalnym człowieka z odpowiedniem utrzymaniem. Panowie poważnie myślący zechcą nadsyłać oferty wraz z fotografjami: stacja poczt. Hrubieszów poste-restante „Iklea." O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. 8386

„Gniewomir" ma list, poczta. 8803

Litwinka X. ma list na poczcie poste-rest. 8692

List dla Litwinki X. do odebrania. 8833

„Marylka 19" ma list od A. K. S. 8693

„Nadzieja Azy" ma list na poczcie. 8691

Pośpieszny ma list na poczcie. 8821

Odpowiedź P. Gniewosz poste-restante na poczcie w Warszawie. 8689

Panna młoda, inteligentna, szlacheckiej rodziny, z małym kapitałem, chce się zapoznać w celu matrymonjalnym z człowiekiem wykształconym. Oferty nadsyłać: Łódź poste-restante dla „Ireny H." 8460

„Ślepowrońska 44" raczy odebrać list z poczty. 8690

Wdowa dobrej rodziny, lat 24, przystojna, wesoła, zamiłowana w życiu domowem, życzy poznać w celu matrymonjalnym człowieka z dostatniem utrzymaniem. Oferty poste-restante „Stefanji", zawiadamiając w Kurjerze. 7940

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Agronom, kawaler, lat 45, poszukuje posady od 1-go lipca. Wiadomość: ulica Szpitalna № 1, mieszkania 6. 8207

Bona francuzka poszukuje miejsca w Warszawie. Krucza 13, mieszk. 33. 8775

Froter zaprawia podłogi, froteruje. Leszno 27, m. 29. 8724

Lektorka uzdolniona poszukuje zajęcia na godziny w językach polskim, russkim i francuskim. Złota 30, mieszk. 29. 8678

Młoda osoba, inteligentna, poszukuje miejsca do towarzystwa pojedyńczej osoby.—Ul. Krucza № domu 19, mieszkania 68, od godziny 11 do 3-ej. 8699

Mechanik maszynista z patentem i kilkunastoletnią praktyką poszukuje posady.—Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Mechanik." 8742

Młody subjekt handlowy, obeznany z piwnicą, poszukuje kondycji. Oferty w Kurjerze dla „Subjekta." 8788

Młoda niemka szuka miejsca w domu zamożnym russkim do pani, tu albo do Rosji. Solna 8, mieszkania 16. 8779

Młodsza poszukuje służby od kwartału, umie prać, prasować, szyć, czesać, może wyjechać za granicę lub na wieś. Ulica Włodzimierska № 10, mieszk. 27, od 12 do 5-ej. 8761

Ogrodników z dobremi rekomendacjami i uzdolnionych poleca kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 723r

Ogrodnik posiadający chlubne świadectwa, długoletnią praktykę, znający się na swoim fachu, żonaty, bezdzietny, poszukuje odpowiedniego miejsca. Adres: gubernja radomska, osada Magnuszew, Kępa Skórecka, Rysmanowi. 8765

Sklepowa poszukuje miejsca. Ulica Piękna 40—15, od 2 do 5-ej. 8774

Ogrodnik wykwalifikowany poszukuje posady. Wiadomość: Warszawa, ul. Żelazna № 30, mieszkania № 8, Józef Witczyk. 8631

Poszukuję miejsca kasjerki lub panny sklepowej. Mogę przedstawić kaucję lub rekomendację osób poważnych. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego dla „Pracy." 8455

Pomocnik jeometry z trzyletnią praktyką poszukuje zajęcia. Oferty: Kurjer Warsz. pod A. Ł. 8339

Poszukuje zajęcia jakiegokolwiek osoba wykształcona, muzykalna, na stałą, demiplace lub na przychodnią, może być do wdowca. Oferty pod „Poszukuje" w kantorze Kurjera. 8737

Rs. 15 lub 25 za wyrobienie posady w sklepie galanteryjnym panience młodej, inteligentnej, od kwietnia lub maja. Na żądanie kaucja rs. 100. Nowy-Świat № 28, mieszkania 24. 8667

Urzędnik znający prawo i posiadający odpowiednią kaucję, życzy otrzymać zarząd domu za mieszkanie lub wynagrodzenie.—Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. W. A. M. 8745

Życzą sobie wyjechać do Cesarstwa dwie panny, zdolna staniczarka i upinaczka. Ul. Koźla № 11, mieszkania № 9, zastać można od 12 do 2-ej. 8341

Za wyrobienie w Królestwie Polskiem posady w jakiejkolwiek gałęzi pracy polakowi lat 28 mającemu, z gimnazjalnem wykształceniem i z dobremi świadectwami, byłemu urzędnikowi akcyznemu i zmianowemu w cukrowni, zapewniającej 600 rs. rocznie pensji, zobowiązuję się zapłacić 150 rs. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Wiktor." 8668

b) Zaofiarowane.

Adam Zawadzki, Królewska № 6, potrzebuje zaraz zdolnych czeladzi na robotę rymarską trzech i na siodła dwóch. 8524

Bardzo zdolne staniczarki i podręczne potrzebne zaraz. Dzielna 9, m. 30. 8376

Do kwiatów potrzebne panny uzdolnione, podręczne i uczennice, dobre i prędkie robotnice mogę przyjąć z mieszkaniem i życiem. Długa 20. 7675

Do szycia i znaczenia bielizny potrzebne panny zupełnie uzdolnione. Szczegóły: Kijów, Mało Podwalna 2, J. Koźmińska. 8838

Krojczyni kompletnie uzdolniona, z praktyką kilkoletnią, natychmiast potrzebna do pracowni, Mazowiecka № 2. 8829

Kilku młodych ludzi, chrześcjan, w wieku od 19—24 lat, inteligentnych, mówiących zupełnie płynnie po francusku, może otrzymać w księgarni w Petersburgu posady pomocników, które w przyszłości zapewnią im przyzwoite utrzymanie. Początkowa pensja rs. 50 miesięcznie. Oferty z dołączeniem fotografij i krótkiego curiculum vitae przesyłać należy pod adresem: „Petersburg, główny pocztamt, skrzynka № 294." 7591

Małżeństwa bezdzietnego do usług poszukuję. Wspólna 54 (a), mieszkania 2, rano do 10-ej. 8769

Modniarki zdolne potrzebne. Dąbrowski, Żabia № 2. 8756

Niemka potrzebna do zarządu domem, mówiąca po polsku, znająca gospodarstwo wiejskie, na wyjazd. Pensja roczna rs. 60.— Solna 18, m. 1, od 3 do 6-ej. 8734

Na wyjazd do pracowni Marji de Roche w Rostowie nad Donem potrzebna zdolna staniczarka. Wiadomość: Twarda № 23, mieszkania 12. 8804

Osoba młoda, któraby mogła udzielać konwersacji francuskiej, raczy zostawić swój adres w kantorze Kurjera pod lit. E. L. 8422

Od 1-go kwietnia r. b. potrzebne uzdolniona kucharka i pokojówka, posiadające język niemiecki. Wiadomość: Leszno 38, mieszkania 1. 8754

Ogrodnik na wieś potrzebny. Piękna 5, m. 6, zrana od 9—10-ej. 8755

Potrzebna dziewczyna wiejska do doju krów. Żórawia 28, u stróża. 8369

Potrzebne są do pracowni sukien panny podręczne i do nauki. Wiadomość: Żelazna № 87, m. 17. 8112

Potrzebne panny maszynistki do dziurek i krawieczczyzny. Żelazna 52—25. 8138

Potrzebna polka z niemieckim i krojem.— Oferty: Kurjer J. Ł. 8408

Potrzebna maszynistka do bielizny za dobrem wynagrodzeniem. Chłodna № 12, mieszkania 19. 8482

Panny do szycia gorsetów uzdolnione potrzebne za dobrem wynagrodzeniem do fabryki gorsetów „Felicja", ul. Marszałkowska № 138. 8378

Potrzebna jest starsza panna do kapeluszy w magazynie H. Zbranieckiej, Nowy-Świat № 70. 8430

Poszukuje człowieka dokładnie obeznanego z maszynową fabrykacją torebek papierowych. Krucza 23, m. 10. 8584

Potrzebna na wieś do trojga dzieci i do wyręczania pani bona niemka, znająca krawieczczyznę. Wiadomość: Krucza № 19, m. 3, od 5 do 6-ej. 8663

Panny do krawatów, podręczne, dziewczynki do nauki potrzebne zaraz. Elektoralna № 6, m. 17. 8483

Potrzebny zaraz ogrodnik (lepiej kawaler) na dwa folwarki, do prowadzenia ogrodu warzywnego, owocowego i pszczół. Wiadomość: poczta Terespol, gubernja siedlecka, w Krzyczewie, u właściciela. 8240

Potrzebny uczeń do składu materjałów aptecznych w miejscu. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod lit. Ł. R. 8190

Panny i czeladzie do okryć damskich za dobrem wynagrodzeniem mogą zaraz mieć zajęcie w magazynie F. Car, Marszałkowska № 99. 8834

Potrzebne zdolne staniczarki i podręczne Ulica Freta № 20, Nosarzewska. 8832

Potrzebne są panny do staników zdatne do magazynu „Deux amies", ulica Mazowiecka 10. 8830

Potrzebna jest osoba z kaucją rs. 50. Karmelicka № 6, w mleczarni. Tamże potrzebna dziewczynka do pomocy. 8828

Potrzebna panna kompletnie zdolna do okryć. Marszałkowska 104, m. 19. 8820

Potrzebne zaraz zdolne panny do okryć.— Niecała № 14. 8819

Potrzebne są panny do krawieczczyzny.— Ulica Chmielna № 72, m. 6. 8811

Potrzebna panna uzdolniona do strojów.— Graniczna 16, mieszk. 15. 8810

Potrzebne panny do krawieczczyzny. Nowolipie № 27, m. 19. 8800

Panny zdatne do staników oraz podręczne potrzebne zaraz. Orla 5, m. 4. 8798

Potrzebni chłopcy do litografji Gołębiewskiego, ulica Nowy-Świat № 64. 8787

Potrzebna bona niemka do czworga dzieci i pomocy w niemieckim uczznnicy klasy drugiej. Zamek, Laszczenko. 8792

Potrzebna maszynistka do pończoch. Praga, Wołowa 29. 8782

Potrzebne są zdolne podręczne do krawieczczyzny. Leszno № 47, m. 6. 8777

Potrzebne są zaraz podręczne zdolne do krawieczczyzny i dziewczynki do nauki.— Ul. Wilcza № 55, mieszk. 2. 8772

Potrzebny jest na wieś na ordynarję od 1-go maja r. b. mechanik-ślusarz, obeznany z maszynami parowemi. Dowody składać na ręce szwajcara hotelu Niemieckiego. 865r

Panny podręczne potrzebne są do pracowni W. Grabowskiej, ulica Daniłowiczowska № 16. 8733

Potrzebne są staniczarki, spódniczarki i do nauki. Ul. Elektoralna № 45. 8740

Panna potrzebna zupełnie uzdolniona do staników do pracowni Sokołowskiej. Ulica Świętokrzyzka 27, m. 17. 8741

Potrzebni kawalerowie cukiernik i kucharz zdolni, na wyjazd. Ulica Freta № 14, restauracja. 8749

Potrzebna panna uzdolniona do szycia.— Leszno 7, m. 2. 8664

Potrzebna panna podręczna do krawieczczyzny. Piwna 51, m. 3. 8673

Potrzebne panny podręczne do ubiorów dziecinnych. Piwna 17—8. 8677

Potrzebne panny podręczne do krawieczczyzny i do nauki. Świętojańska 15, mieszkania 13. 8711

Potrzebna osoba w średnim wieku, inteligentna, do dzieci, znająca dobrze krawieczczyznę. Świętojerska № 36, m. 6. 8720

Potrzebna bona niemka z polskim do dzieci oraz rządca domu z kaucją; u właściciela domu, Czerniakowska № 116. 8723

Potrzebna zdolna spódniczarka do pracowni Bejster, Twarda 5. Tamże jest wózek dziecinny do sprzedania. 8660

Potrzebne są zaraz panny do krawieczczyzny zdolne i podręczne. Hoża № 30. 8826

Potrzebne są zaraz zdolne staniczarki.— Nowy-Świat 44, Marja Schesz. 8827

Sklepowa, zdolna ekspedjentka, obznajmiona z artykułami niciarskiemi, potrzebna jest zaraz lub od 1-go kwietnia. Wiadomość: Marszałkowska 113, skład nici. 8248

Uczeń potrzebny do zakładu felczerskiego. Wiadomość: Bielańska 22, m. 6. 8424

Uczeń z biednych lecz uczciwych rodziców potrzebny jest zaraz za całodzienne życie i mieszkanie do dystrybucji przy ul. Marszałkowskiej № 95. 8510

Ucznia, syna przyzwoitych rodziców, wyznania ewangelickiego, posiadającego język niemiecki, poszukuje kantor ajenturowy. Oferty składać w Kurjerze Warszawskim pod „G. 100." 8494

Uczeń potrzebny do sklepu, lat 14—16, pierwszeństwo z prowincji. Nowy-Świat № 25, Górski. 8706

Uczeń szkoły technicznej, inteligentny, umiejący dobrze rysować, może znaleźć zaraz płatne, stałe miejsce w fabryce wyrobów stolarskich w Warszawie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod literami M. B. 8707

Uczeń z prowincji, wieku lat 16, który skończył przynajmniej klas 2—3, potrzebny jest do sklepu Jana Wróblewskiego w Warszawie, Kapitulna № 8. 8712

Uczeń dobrej konduity, lat 15, potrzebny zaraz do składu wódek, Elektoralna róg Orlej. 8717

Ucznia potrzebuje handel kolonjalny, Marszałkowska 86. Obeznanemu z prowincji pierwszeństwo. 869r

Wakuje posada kontrolera rachunkowości w zarządzie dóbr i gorzelni w gub. zach. Warunki korzystne. Znajomość gruntowna języka russkiego oraz poważne rekomendacje niezbędne. Pierwszeństwo ma kawaler niezbyt młody. Oferty z wyszczególnieniem dotychczasowego zajęcia uprasza się składać pod lit. „Z. K. Kontroler" w kantorze Kurjera. 8735

Zdolne podręczne za dobrem wynagrodzeniem oraz uczennice zaraz płatne potrzebne są w pracowni bielizny męzkiej, Zgoda № 8, mieszkania 15. 868r

Żelazny tokarz zdolny i bardzo akuratny dostanie zajęcie u mechanika Kosińskiego, Mazowiecka 2. Tamże potrzebni są uczniowie od lat szesnastu, z prowincji pierwszeństwo. 8825

Kupno i sprzedaż.

A. Szydłowieckiej fabryki powozy, bryczki. Jerozolimska 41. Cenniki ilustrowane wysyłamy. 6517

A) Zakład tapicersko-meblowy Stanisława Dymmek, poleca piękne otomany niepraktykowanie tanio. Długa 25. 8227

Akwarele, lustro, zegar szafkowy złocony, zegarek złoty damski. Warecka 10, mieszkania 13. 8814

Antyki: dwa fotele, sześć krzeseł, zegar alabastrowy sprzedam. Elektoralna 6, mieszkania 19. 8808

Adres. Z powodu zmiany posady sprzedam tanio meble, garnitur czarny pluszem kryty, szafę, komodę, otomanę, kredens, krzesła, umywalnię z marmurem, łóżka. Krucza 10, rządca domu. 8697

A) Welocypedy (rowery) nowe i używane, poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 793r

Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, para ślubnych obrączek złotych od rs. 8 i t. d. Kupuję złoto, srebro, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie.—Oraczewski jubiler, Nowy-Świat № 36. 5634

Biurko do stojącego i siedzącego pisania, czyli sekretera dębowa, bardzo tanio u stolarza, Żórawia 5. 8816

Bilard dobry do sprzedania niedrogo. Żelazna № 61, w restauracji. 8398

Cygara odleżałe, znanej dobroci, fabryki „Imperial", wyprzedają się z ustępstwem rabatu nabywającym nie mniej stu sztuk w składach J. Rosenbluma: Nowy-Świat № 9, Krak.-Przedm. № 79 oraz w mieszkaniu prywatnem, Nowy-Świat № 36, m. 9. 3508

Dwie szafy dębowe ozdobne, rozbierane, do sprzedania w zakładzie stolarskim majstra cechowego Ignacego Slaskiego, ulica Pańska 66. 8613

Do sprzedania piękny garnitur mebli czarnych nowych, kryty materją. Szczygla 3, m. 19. 8171

Dwie szafy kawalerskie orzechowe do sprzedania. Nowolipie № 76. 8385

Dla 15-letniej panienki płaszczyk ciemnobrąz i palto jasną materją podbite roboty P. Skwary. Cena przystępna. Bagatela 8, mieszk. 1. 8384

Do sprzedania otomana, dwa fotele wschodnie używane, szeslong, garnitur mebli.— Leszno domu № 7, m. 8. 8429

Do zbycia z powodu wyjazdu garnitur mebli kryty utrechtem, ze stołem, lustro z konsolą, lampa wisząca, ekran, landszafty i wiele innych rzeczy. Żórawia 41—26. 866r

Do sprzedania około 2,000 pudów owsa russkiego, bez żadnej domieszki, po 90 kop. pud. Wiadomość: Jabłonna, stacja dr. żel. nadwiślańskiej, 192 Drohiczyński pułk rezerwy. 8730

Do sprzedania tanio sukienka nowa dla panienki lat 11, mundur używany dla ucznia filologa na lat 13 oraz okrycie brązowe jesienne. Plac św. Aleksandra № 8, S. Skrzędzelewski. 8696

Do sprzedania garderoba męzka, palto i sak na szczupłego mężczyznę oraz suknie damskie eleganckie od 30 do 50 rs. Tamże mebli garnitur z czystym włosem za 80 rubli. Wielka 54, mieszk. 10. 8694

Do sprzedania kartofle gorzelnicze, cebulki z żółtem mięsem i Raichskanzlery, wyprodukowane ze sprowadzonych z Niemiec w 1892 roku. Wiadomość: administracja dóbr w Willanowie. 8686

Elegancki brek, prawie nowy, na 6 osób, lando czteroosobowe i kareta trzyosobowa renomowanej fabryki, b. mało używane, do sprzedania. Erywańska 9, stróż wskaże. 775r

Fortepian dobry za 220 rs. sprzedam. Złota 39, mieszk. 40. 8262

Faeton lekki do sprzedania tanio. Orla № 9, u Geyera. 7618

Fortepian do sprzedania czarny, krótki, za 230 rs. Przemysłowa 31, m. 8. 8413

Faetonik, bryczka, omnibus do rozwożenia towarów, używane, sprzedam. Ulica Leszno 52. 8477

Fortepiany, pianina używane z poręczeniem, Królewska 3, Tarnowski. 8172

Fortepian Kerntopfa rs. 270. Długa 19, m. 16. 8471

Fortepian Kralla rs. 260. Senatorska 17, m. 8. 8470

Fortepian za rs. 65. Tamka № 47, mieszkania 6. 8812

Fortepian fabryki Prombergera, czarny, mało używany, tanio do sprzedania. Elektoralna № 8, fabryka fortepianów. 8791

Fotel wygodny za rubli 7 sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 20—14. 8789

Garnitur mebli orzechowych, biuro oraz portjery do sprzedania za rs. 145. Elektoralna № 1, mieszkania 10. 8599

Glazury kaflowe i majolikowe poleca fabryka Borownia, pr. Ostrowiec w Ćmielowie. 8748

Garnitur mebli urzędowej roboty, utrechtem bordo kryty, jest do sprzedania. Wiadomość Leszno № 38, m. 4, od godz. 12 do 5-ej po południu. 8124

Jest do sprzedania sześć stolarskich warsztatów z naczyniami w cejchramach. Cena rs. 120. Adres: ulica Zielna № 17, mieszkania 12. 8326

Jest do sprzedania kocz i bryczka wolantowej roboty. Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 8802

Jamnika sukę nie starą, rasową, albo szczeniaka kupię. Nadesłać adres: Mirowska № 3, stróżowi domu. 8354

Kozeta i dwa krzesła rs. 35, łóżko mahoniowe simlerowskie rs. 25 sprzedaję. Senatorska 10, m. 2, pierwsze piętro. 8536

Kora na opał do zabrania bezpłatnie z garbarni, ul. Wolność № 6. 6993

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem Ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 6948

Litograficzne kamienie kupię. Oferty z podaniem ilości, gatunku, miary i ceny proszę złożyć: Leszno 44, m. 9. 8388

Lustro w złoconych ramach, drugie w dębowych, do sprzedania. Ul. Chmielna 13 stróż. 8727

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 8776

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 7125

Meble różne, wielki wybór, z powodu zwinięcia interesu niepraktykowanie tanio.— Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 8070

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 8088

Meble. Garnitur czarny kryty aksamitem w kwiaty, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł i stołu w cenie rs. 90, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Obejrzeć można od 11 do 2-ej. Handlarzom wejście wzbronione. Zgoda № 1, m. 6. 8267

Małpka. Z powodu wyjazdu jest do sprzedania małpa pokojowa tresowana, w ozdobnej klatce. Zgłosić się na ulicę Nowy-Świat, teatr Wodewil, do bufetu. 8615

Masło litewskie do sprzedania częściowo.— Wiadomość: hotel Saski № 131. 8732

Meble: garnitur czarny utrechtem kryty, garniturki fantazyjne różne, otomana, szeslong, tremo. Przyjmuję przerabianie mebli, zakładanie firanek. Ceny przystępne. Tapicer, Krucza 49. 8729

Meble do sprzedania za 50 rs. Piękna № 34, mieszk. 7. 8723

Meble nowe i używane po cenach bardzo przystępnych w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Marszałkowska 152, pierwsze piętro. 812r

Otomanę nową, krytą dobrą jutą, sprzedam. Bracka 4, szwajcar wskaże. 8484

Otomany gotowe, krzesła najtaniej u tapicera, robota trwała. Ulica Marszałkowska 91. 8645

Powóz mało używany, z fordeklem do sprzedania. Żelazna № 89. 8379

Piękny oryginalny portret Kazimierza Brodzińskiego, olejny, duży format, tanio do sprzedania. Wspólna 38—7. 8739

Poszukuje się dobrego bilardu do wynajęcia, z przesyłką do Jabłonny. Klub 192-go Drohiczyńskiego pułku rezerwy. 8731

Pianino prawie nowe, zagranicznej fabryki, za rs. 250 do sprzedania. Długa № 25, lombard. 8781

Potrzebna heblarka do żelaza, używana, około 2 metry długa, 1 metr szeroka, lepiej większa, brak części nie przeszkadza. Oferty do Biura ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26, pod „Heblarka." 86 r

Rower sprzedam. Pańska 39, m. 6. 8747

Stolik rzeźbiony renaisance do sprzedania. Królewska 7, m. 1. 7013

Szaraban mało używany i lando fabryki Romanowskiego do sprzedania. Nowy-Świat № 25. Wiadomość w kantorze. 8122

Sprzedam tanio ładne szczenięta czteromiesięczne, cetry kurlandzkie. Marjańska № 4, m. 16. 8416

Są do sprzedania powozy używane i bryczki. Ulica Wielka № 43. 8453

Sprzedaję tanio szafy, łóżka, szafki do bielizny, szafki nocne. Ulica Śliska № 53, mieszk. 4. 8393

Szewskie szyldy nowe tanio sprzedam.— Grzybowska 32, w składzie wędlin. 8853

Szafa duża orzechowa do ubrania, do sprzedania. Długa 11, m. 14. 8806

Sofa paryska (sofa-lit) nieużywana jest do odstąpienia z powodu zmiany lokalu oraz żyrandol gazowy oksydowany o pięciu kloszach, za połowę ceny. Chmielna 31, mieszkania 6. 8778

Wyżlica rasowa czteromiesięczna do sprzedania. Leszno 51, mieszk. 9, do 12-ej i wieczorem. 8700

Wyjeżdżając sprzedam regulator 28, kosztował 45, roczna gwarancja. Bracka 14, Beker. 8669

Wydra oswojona, 7 miesięcy mająca, do sprzedania. Ulica Żórawia 26, stróż wskaże. 8530

Wózek dziecinny elegancki, koła welocypedowe i kołyskę żelazną sprzedam. Ul. Chmielna 112, m. 28, od 10 do 2-ej. 8330

Wandalin. Kapelusze i czapki, fasony najświeższe, ceny przystępne. Marszałkowska 82. 8144

Z powodu wyjazdu do sprzedania maszyny pończosznicze po 25 rs. Ulica Leszczyńska № 9, mieszkania 51. 7695

Za bezcen całkowite urządzenie sklepowe, jesion z dębem oraz urządzenie gazowe w magazynie N. S. Brüner, hotel Europejski. 8835

100 korcy owsa, 1,000 centnarów siana nadwiślańskiego do sprzedania. Miodowa № 12, m. 14. 8716

Interesa handl. i majątk.

Ajentury poszukuje młody handlowiec.— Oferty: Kurjer pod „300." 8619

Apteka centralna w osadzie za rs. 5,000 do sprzedania, doktór w miejscu. Bliższa wiadomość: Chłodna № 32, m. 39, u W-go Nowackiego, od godziny 4 do 6-ej po poł. 7508

A) Kupię handel kolonjalno-wiktuałowy w cenie 500—700 rubli, w okolicy Marjensztadu, Dobrej lub Bednarskiej. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Kupię." 820r

A. Kolonję, dom z ogrodem, blisko Warszawy, wezmę w dzierżawę. Oferty: Kurjer „Wiosna." 8702

Apteki kupna poszukuję w mieście powiatowem, jeżeli można w bliskości kolei, z obrotem 6 do 7,000 rs. Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego dla „Farmaceuty." 8793

Bez pośrednictwa osób trzecich jest do ulokowania na domy w Warszawie w całości lub częściowo kapitał rs. 10,000 małoletniego. Wiadomość w składzie papieru T. Popławskiego, Krakowskie-Przedm. № 24. 8822

Ciechocinek. Willa kompletnie umeblowana do sprzedania lub wydzierżawienia na dogodnych warunkach. Wiadomość: Marszałkowska 139—13, od 5—7-ej. 8438

Do sprzedania posesja 11,000 stóp kwadr., między Wspólną i Piękną, blisko Marszałkowskiej, bez pośrednictwa. Wiadomość: Hoża 51, mieszk. 8, rano do 10-ej, po południu od 4-ej. 8158

Dom prawie nowy, o 4 ch pokojach z kuchnią, zabudowaniami, ogródkiem, w mieście powiatowem Biała, do sprzedania. W mieście gimnazjum męzkie i progimnazjum żeńskie. Okolica tania, zdrowa. Bliższa wiadomość: Biała (siedleckiej gubernji), Wacławowi Kozłowskiemu. 6794

Do sprzedania na dogodnych warunkach dom przy ulicy Świętokrzyzkiej. Wiadomość w kancelarji adwokata przysięgłego Antoniego Rembielińskiego. Chmielna 21. 7822

Do sprzedania skład apteczny, firma stara, renomowana, bardzo korzystny interes.— Przy kupnie wymagalne tylko rs. 3,000. Adres w kantorze Kurjera. 7648

Dom tanio do sprzedania bliske Marszałkowskiej oraz willa blisko Doliny. Nowy-Świat 27, m. 8, do 11-ej, od 3 do 6-ej. 8708

Dom trzypiętrowy przy ulicy pierwszorzędnej, w pobliżu mającej się zbudować halli centralnej targowej, z 3-ma oficynami, obszernym dziedzińcem, przynoszący rocznie dochodu 16,000 rs., jest do sprzedania. Do kupna potrzeba 85,000 rs. Wiadomość: kiosk, Plac Teatralny. Pośrednictwo wyłącza się. 8136

Do fabrykacji dotychczas w Rosji nie reprodukowanej, poszukuje się wspólnika z kapitałem 2,000 rubli. Oferty M. M. Kurjer Warszawski. 8836

Dzierżawa folwarku od św. Jana lub od zaraz, 3 wiorsty od stacji Myszków dr. żel. warsz.-wied., gruntu ornego 300 m., łąk 150 m., bez inwentarza. Kaucja 1,500 rs. Adres zarząd dóbr Mijaczów, pr. Myszków. 8631

Handel win, spirytualij i delikatesów, najlepszy punkt miasta, dający dziennego detalicznego targu od 60 do 70 rs., jest do odstąpienia. Wiadomość: Twarda 13, m. 18, od 2—4-ej i od 7—10-ej po poł. 8794

Kawiarnia egzystująca lat 16 w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość w kawiarni, Mazowiecka № 5. Tamże potrzebna sklepowa. 8796

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu zmiany interesu. Śliska № 10. 8807

Kawiarnia z prowadzeniem obiadów i kolacyj, z całem urządzeniem i sprzętami domowemi, do sprzedania z powodu wyjazdu za granicę. Punkt dobry. Wiadomość: kiosk obok Kopernika. 8172

Młynarska osada bardzo intratna, na Kujawach, jedynie tylko z powodu utraty zdrowia jest do sprzedania. Szacunek 18,000 rs., połowa zostać może na gruncie. Wiadomość: Twarda 6, m. 39, od 5—7-ej. 8359

Magle do sprzedania. Ulica Wołyńska 23. 8360

Magle do sprzedania za przystępną cenę.— Ulica Pawia № 62. 8785

Magle do sprzedania. Ulica Świętojerska № 26. 8770

Pracownia sukien z obszerną i wyrobioną oddawna klijentelą, z dochodem rocznym rs. 3,000, jest do odstąpienia każdego czasu na przystępnych warunkach. Wiadomość przy ul. Smolnej Wysokiej № 22, mieszkania № 3, w godzinach między 3 a 8-mą po poł. 7878

Pralnia bielizny do sprzedania. Ulica Trębacka № 3, m. 8. 8131

Potrzebna jest pożyczka rs. 1,500 do 2,000 na dom na prowincji, z czystą hypoteką.— Wiadomość: Hoża № 24, m. 2, od godz. 11-ej do 1-ej. 8817

Posesja z ogrodem w mieście powiatowem pod Warszawą do sprzedania. Zielna 26, m. 25. 8813

Placu poszukuję bez budowli, dziedzicznego, przy Marszałkowskiej, powierzchni około 2,300 łok. kwadr. Wspólna 54a, mieszkania 2. 8768

Piekarnia w środku miasta, z inwentarzem żywym i martwym, wraz ze sklepem, do wydzierżawienia zaraz. Wiadomość: Nowolipki № 61, mieszkania № 10, od 12—2-ej, w niedziele i święta do 12-ej w południe. 8695

Plac z budynkiem lub bez mający około 15,000 łokci kwadr., niedaleko kanału, najmniej wiorsta za którąkolwiek rogatką, potrzebny jest na garbarnię. Oferty pod „Garbarnia" przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 8672

Poszukuje się dzierżawy folwarku od 4 do 15 włók. Wiadomość: hotel Europejski pod № 194, zrana od 8 do 11-ej. 8752

Restauracja pierwszorzędna z gabinetami z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania. Oferty pod literami N. O. P. przyjmuje Kurjer. 8753

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Wąska Freta № 32. 8757

Sprzedam sklep wiktuałów za rubli 200, targ dzienny 15 rubli, komorne tanie, mieszkanie wygodne, z powodu słabości. Kupujący mogą się przekonać o tem w sklepie, Grzybowska 62—7. 8751

Sklep mydlarski jest do sprzedania, egzystujący lat 16. Wiadomość w kantorze nafty, Erywańska № 7. 8746

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Śliska 50. 8805

Sklep spożywczy do sprzedania. Pieczywo opłaca komorne. Nowe-Miasto 10. 8790

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedaję bardzo tanio. Ulica Pańska № 23. 870r

Sklep norymbersko-dystrybucyjny jest do sprzedania. Chmielna № 21, m. 12. 8783

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny. Wiadomość: Wilcza № 18, mieszkania 12. 8415

Sklep z artykułami damskiemi i fabryką, przy najruchliwszej ulicy, z obszernemi wystawami, eleganckiem urządzeniem i wyrobioną klijentelą od lat 6-iu, kapitał obrotowy około 20 tysięcy, z powodu zakupna majątku ziemskiego jest do sprzedania. Wiadomość u W-go Roszkowskiego, ul. Długa 25 (Eldorado). 8475

Sklep materjałów piśmiennych, galanterja, do sprzedania zaraz. Nowy-Świat 69. 8469

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Żelazna № 76. 8444

Sklep do odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość: Plac Zamkowy 107, mieszkania 15. 8722

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu ważnej zmiany interesów familijnych; komorne rs. 10. Łucka № 14. 8701

Specjalista fachowiec poszukuje wspólnika z gotówką od 4,000 do 6,000 rs. do spłaty i powiększenia tegoż interesu, dającego 80% czystego zysku rocznie. Oferty „Na czasie" przyjmuje Kurjer Warsz. 8666

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz, pieczywo opłaca komorne. — Ulica Widok № 16. 8831

Wspólnik z kapitałem 8 do 10,000 potrzebny dla powiększenia kapitału obrotowego fabryki mechanicznej w środku miasta.— Oferty pozostawiać w Kurjerze pod literami K. G. 8323

W Mokotowie jest do sprzedania na dogodnych warunkach plac 10,000 do 80,000 łokci □, z 1 lub 2 murowanemi kominami fabrycznemi, domami, budynkiem fabrycznym. Wiadomość w Mokotowie, domu № 9, przy remizie tramwajów, m. 27. 8687

W dobrach willanowskich trzy pachty do wydzierżawienia na garnce od 1-go lipca, 30, 60, 75 krów. Wiadomość w administracji dóbr, poniedziałki i czwartki. 8680

Za 450 rs. sprzedam sklep kolonjalny z eleganckiem urządzeniem, w dobrym punkcie. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 858r

15,000 rs. potrzeba na dom murowany w dobrym punkcie, bezpośrednio po Towarzystwie. Reflektanci złożą adresy w kantorze Kurjera sub „Lokacja 15,000." 8719

Lokale.

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie - Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 515r

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 6258

A) Przeprowadzki, opakowania mebli najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, (plac Resursy Kupieckiej). Telefonu № 679. 8714

Dwa pokoje i kuchnia, drugie piętro, rs. 168 rocznie do wynajęcia od kwietnia. Tamka № 16. 8675

Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, woda, 3-e piętro 45;—pokój, kuchnia, 2-e piętro, 39 rs. kwartalnie. Stare-Miasto 4. 8799

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. budynek fabryczny, murowany, o piętrze, sam w sobie, obecnie istnieje stolarnia i ślusarnia. Wiadomość na miejscu, Obożna № 9. 8356

Dobra okazja! Mieszkanie z powodu wyjazdu do wynajęcia zaraz: 4 pokoje, kuchnia, łazienka, klozet, dwa fronty, z dwoma balkonami, słoneczne, ciepłe, suche, w nowym domu, 3-cie piętro. Marszałkowska 59. 8704

Letnie mieszkania różnej wielkości, do wynajęcia w pałacyku Gucinie, w środku parku, pięć wiorst od Warszawy, przy folwarku Służewie. Wiadomość u zarządzającego folwarkiem Służew. 8679

Letnie mieszkania różnej wielkości, do wynajęcia w Willanowie. Wiadomość: Administracja dóbr. 8681

Lokal: 4 pokoje, wozownia, wozownie i warsztat, na parterze, potrzebny od św. Jana. Świętokrzyzka № 29—13. 8823

Lokale fabryczne większe i mniejsze, z siłą pary lub bez, do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość: Chłodna 5, szwajcar wskaże. 8715

Lokal na szynk do wynajęcia od kwietnia. Wiadomość: Tamka 16, u stróża. 8674

Od 1-go kwietnia pokój z usługą dla kawalera, rs. 10 miesięcznie. Wejście wspólne. Erywańska № 5, m. 17. 8676

Poszukuje się pokoju kompletnie umeblowanego, z oddzielnem wejściem. Oferty Kurjer „M. 5. 24." 8410

Pokój od frontu, na parterze, z meblami, od 1 kwietnia. Żórawia 28, m. 2. 8370

Pałacyk z siedmiu pokojów, przedpokoju, pasażu, kuchni, oddzielnej śpiżarni, pięć piwnic, góra własna, balkon do ogrodu z ogrodem, telefon, dzwonki elektryczne, skanalizowany, od 1-go lipca do wynajęcia. Ulica Chmielna naprzeciwko komory 56. 8374

Poszukuje się zaraz przyzwoicie umeblowanego pokoju, z oddzielnem wejściem, w stronach Chmielnej i Nowego-Światu. Oferty pod lit. M. G. Kurjer Warsz. 8767

Pokój do wynajęcia od 8 kwietnia, przy małej familji dla przyzwoitej osoby 9 rs. miesięcznie. Elektoralna № 49, u rządcy. 8705

Pokój na letnie mieszkanie, może być z urządzeniem i życiem. Wiadomość: stacja Wilga u Zawiadowcy. 8758

Pokój umeblowany do wynajęcia, z obiadami, od 1 kwietnia. Hortensja 5—7. 8766

Sklep z pokojem do wynajęcia, od 1 kwietnia, Wierzbowa № 5, wprost teatru, wiadomość u stróża. 8725

Sklep o 3-ch otworach, z mieszkaniem, do wynajęcia od 1 kwietnia. Chmielna 13. 8726

W górach tanie letnie mieszkania. Ulica Hoża 24, m. 2. 8818

Willa. Pod m. Garwolinem jest do sprzedania lub wydzierżawienia dom, z 3-ma morgami ogrodu, w połowie owocowego; poczta, telegraf w miejscu—odległość od st. Pilawa dr. Nadw. szosą wiorst 9, od Wilgi 4. Wiadomość: Zielna 23, m. 1, lub u D-ra Nowaka w Garwolinie. 8771

2 pokoje z kuchnią od Wielkiejnocy do wynajęcia. Nowolipki 44. 8671

Z przyczyny wyjazdu od 1 kwietnia kwartalnie lub rocznie: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, piwnica, góra, waterklozet, dwa wejścia, na 1-m piętrze, pięknie umeblowane, z fortepianem, lustrami, kwiatami, do wynajęcia. Aleje Jerozolimskie № 76. 9743

Ogłoszenia rozmaite.

A) Massażystka Marja Kowalska, zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 862r

Artystyczne wyuczenie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. — „Amélie." 8738

Dnia 15 marca idąc ulicą Wierzbową, Trębacką, Nowo-Senatorską, Teatralnym placem do Niecałej, zgubiono broszkę, na masie perłowej główkę greczynki. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą do fabryki gorsetów „Marie," Niecała 1. 8796

Ekwipaże wykwintne wynajmuje najtanie „Luksus". Ul. Włodzimierska № 6, telefonu 89. 7064

Hafty, monogramy, znaczenie, wyprawy oraz szycie bielizny przyjmuję. Wielka 33, mieszkania 30. 7745

Jadąc z Pragi kolei Terespolskiej zrana dnia 14 b. m., zgubiono małą, ręczną walizę, z czarnej skóry, znalazca otrzyma rs. 20 nagrody. Nowy-Świat 66, mieszk. 13. 8382

Kapelusze słomkowe piorę, przerabiam na najnowsze fasony wiosenne, także elegancko ubieram. Potrzebne słomiarki—maszynistki, podręczne do strojów i uczennice. Nowy-Świat 24. 8809

Mamka ze świeżym pokarmem, może przyjąć dziecko do piersi w każdym czasie. Ulica Złota № 53, m. 15. 8801

Obiady prywatne po kop. 30 wydaje codziennie A. Frank, Nowy-Świat № 69, pierwsze piętro, mieszkania № 28. 8402

Pozostawiono w składzie aptecznym Koniszewskiego i S-ki, Bracka 22, książeczkę do nabożeństwa, pamiątka po ś. p. Stefanie Czarnieckim. 8744

Pracownia, Miodowa 3, mieszkania 35, przyjmuje wszelkie hafty, roboty kościelne, szycie po cenach możliwie nizkich. 8353

Pracownia A. Rzędzickiej, Krucza 32. Suknie od rs. 2-ch. 7517

Siodła damskie i męzkie, oraz wszelkiego rodzaju uprzęże na konie, wyrabiają się najtaniej w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego w Warszawie, Królewska № 6, (róg Saskiego Placu). 867r

Wyprzedaż szlafroków, bluzek, matinek, bazar wyrobów kobiecych, Królewska № 6. 8815

„Westa" do czyszczenia wszelkich metali „Dezynfekcja." Królewska 39, wprost giełdy. 8593

Wydaje się robota z magazynu zdolnym osobom za dom. Wiadomość: Chmielna 7, mieszkania 2, do 9-tej zrana i wieczorem od 9-tej. 8685

W dniu 15 b. m. i r. między 4-tą a 6-tą po południu zgubiono zegarek złoty o jednej kopercie, z dewizką z monet srebrnych, idąc z hotelu Europejskiego Saskim placem, Mazowiecką, do placu Wareckiego lub uroniono w dorożce, jadąc z Wareckiego placu na Marszałkowską do cyrkułu. Jako rzecz pamiątkową uczciwy znalazca zechce zwrócić zgubę do szwajcara hotelu Europejskiego, za nagrodą rs. 5. 8721

Zakład cukierniczy, Szpitalna 5, pod administracją Coray'a poleca codzień świeży wypiek ciast. Handlującym i biorącym większą ilość rabat. 8773

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż skład znany ze swojego wybornego smaku masła śmietankowego „Skrzeszewy" znajduje się obecnie w moim handlu towarów kolonjalnych i produktów spożywczych pod firmą: „Felix," Sienna № 3. Polecam również świeżo otrzymany transport słynnych wędlin litewskich, nagrodzonych medalami na wystawach: przemysłowo-rolniczej w Warszawie i dwukrotnie w Wilnie. 8763

***) Staniki** „Jersey" wybór wielki. nowych fasonów. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12.

***) Żakiety** dla dam i dzieci. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

***) Ubiorki** dziecinne, piękne i tanie. „Manufaktura Krajowa." 12 Niecała 12.

***) Czapki** i sukienki włóczkowe dziecinne. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

***) Karbowanie**, plisowanie wolantów, koronek. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

***) Aksamitki**, wstążki bardzo tanie. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

***) Woalki** od 15 kop. i droższych wybór wielki. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12. 8068

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c) owy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Марта 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).